

KOMUNIKAT RZĄDU ZSRR o chorobie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego KPZR Towarzysza Józefa Stalina

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat rządowy o chorobie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego KPZR, Towarzysza Józefa Stalina.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR donoszą o nieszczęściu, jakie spotkało naszą partię i nasz naród, — o ciężkiej chorobie Towarzysza J. W. Stalina.

W nocy na 2 marca nastąpił u Towarzysza Stalina, gdy znajdował się w Moskwie w swym mieszkaniu, wylew krwi do mózgu, który objął ważne dla życia części mózgu. Towarzysz Stalin stracił przytomność. Rozwinęło się porażenie prawej ręki i nogi. Nastąpiła utrata mowy. Pojawili się ciężkie zaburzenia działalności serca i oddechu.

Do leczenia Towarzysza Stalina wezwane zostały najlepsze siły lekarskie: internista profesor P. E. Łukomski — rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych ZSRR; neurolog profesor N. W. Konowałow, internista profesor A. L. Miasnikow, internista profesor E. M. Tarejew — neurolog profesor I. N. Filimonow — neurolog profesor R. A. Tkaczew — neurolog profesor I. S. Głazunow — internista docent W. I. Iwanow-Nieznamow. Leczeniem Towarzysza Stalina kierują minister ochrony zdrowia ZSRR A. F. Tretjakow i szef zarządu leczniczo-sanitarnego Kremla I. I. Kuperin.

Nad leczeniem Towarzysza Stalina czuwają stale Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki.

Z uwagi na ciężki stan zdrowia Towarzysza Stalina Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR uznają za konieczne zarządzić z dniem dzisiejszym publiko-

wanie biuletynów lekarskich o stanie zdrowia Józefa Stalina.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR, podobnie jak i cała nasza partia, cały nasz naród radziecki, uświadamiają sobie w całej pełni znaczenie tego faktu, że ciężka choroba Towarzysza Stalina spowoduje, iż przez okres mniej lub bardziej długotrwały nie będzie on mógł brać udziału w pracy kierowniczej.

Komitet Centralny i Rada Ministrów z całą powagą uwzględniają w kierowaniu partią i krajem wszystkie okoliczności związane z czasowym odejściem Towarzysza Stalina od kierowniczej działalności państwowej i partyjnej.

Komitet Centralny i Rada Ministrów wyrażają przekonanie, że partia nasza i cały naród radziecki wykażą w tych ciężkich dniach największą jedność i zwartość, hart ducha i czujność, zdwoją energię w budowie komunizmu w naszym kraju, jeszcze bardziej skupią się wokół Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i rządu Związku Radzieckiego.

KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIAZKU RADZIECKIEGO

RADA MINISTRÓW
ZSRR

3 marca 1953 r.

Biuletyn o stanie zdrowia Józefa Stalina 4 marca 1953 roku o godzinie 2

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła następujący biuletyn o stanie zdrowia Józefa Stalina w dniu 4 marca 1953 r. godz. 2 czasu moskiewskiego:

W nocy na 2 marca 1953 roku u J. W. Stalina nastąpił nagły wylew krwi do mózgu, który objął ważne dla życia części mózgu, wskutek czego nastąpiło porażenie prawej nogi i prawej ręki połączone z utratą przytomności i mowy. 2 i 3 marca dokonano odpowiednich zabiegów leczniczych zmierzających do poprawy zakłóconych funkcji oddechu i obiegu krwi, które na razie nie przyniosły istotnego przełomu w przebiegu choroby. O 2 w nocy 4 marca stan zdrowia Józefa Stalina nadal pozostaje ciężki. Obserwuje się znaczne zaburzenia oddychania: częste oddechy — do 36 na minutę, rytm oddechu nieprawidłowy z okresowymi dłuższymi przerwami. Stwierdza się przyspieszenie tętna do 120 uderzeń na minutę, całkowita niemiarowość — ciśnienie krwi — maksymalne 220, minimalne 120 — temperatura 38,2. W związku z zakłóceniem oddychania i obiegu krwi

stwierdza się objawy niedotlenienia. Stopień zakłócenia czynności mózgu nieco się zwiększył.

W chwili obecnej podejmuje się szereg zabiegów leczniczych, zmierzających do przywrócenia ważnych dla życia czynności organizmu.

Minister ochrony zdrowia ZSRR A. F. Tretjakow, szef zarządu leczniczo-sanitarnego Kremla I. I. Kuperin, naczelny internista ministerstwa ochrony zdrowia ZSRR profesor P. E. Łukomski, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych profesor N. W. Konowałow, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych profesor A. L. Miasnikow, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych profesor E. M. Tarejew, profesorowie I. N. Filimonow, I. S. Głazunow, R. A. Tkaczew, docent W. I. Iwanow-Nieznamow.

Załoga Zakładów im. Komuny Paryskiej w Warszawie wykonała zadania 4 lat Sześcioletki

WARSZAWA (PAP)

Do dnia 28 ub. miesiąca załoga Zakładów im. Komuny Paryskiej, tj. na 10 miesięcy przed terminem wykonała zadania 4 lat planu 6-letniego.

Do uzyskania takiego sukcesu przyczyniła się realizacja zobowiązań produkcyjnych, które załoga wykonywała zazwyczaj z wysoką nadwyżką. Dzięki temu plany produkcyjne ubiegłych lat były wykonywane przedterminowo. M. in. zadania trzech lat planu 6-letniego załoga Zakładów im. Komuny Paryskiej wykonała do dnia 24 maja 1952 r.

Nowy etap budowy miasta Nowa Huta

KRAKÓW (PAP)

Budowa pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce — Nowej Huty, w którym już dziś mieszka ponad 30 tysięcy ludzi, wkroczyła z rokiem bieżącym w nowy etap. Realizacja planu roku 1953, który stawia zadania z górą o 30 procent większe, niż w roku ub., da w efekcie już wyraźny zarys urbanistyczny całości miasta.

W chwili obecnej rozpoczęły się już zakrojone na wielką skalę, prace przy budowie śródmieścia. Będzie to zespół 7—8-kondygnacyjnych gmachów.

Znajdą się tam: ratusz, dom partii, dom związków zawodowych, gmach ZMP i gmachy administracyjne. Oprócz obiektów usługowych wyrosną w śródmieściu bloki mieszkalne z nowoczesnymi sklepami na parterze.

Przewiduje się doprowadzenie w roku bieżącym budowy gmachów w głównym

punkcie śródmieścia, na tak zwanym placu centralnym — do stanu surowego. W nim prowadzone będą roboty wykończeniowe i wewnętrzne.

Nowy wielki piec „C” w hucie „Kościuszko” przekazany został do produkcji

KATOWICE (PAP)

Nowy wielki piec „C” huty „Kościuszko”, zbudowany w znacznie krótszym czasie niż piec „B”, przekazany został w tych dniach przez załogę budowlano-montażową załodze produkcyjnej huty.

Z okazji przekazania pieca najofiarniejsi jego budownicy udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Powrót przewodniczącego CRZZ z obrad Komitetu Wykonawczego ŚFZZ z Wiednia

WARSZAWA (PAP)

W dniu 3 bm. w godzinach rannych powrócił z Wiednia do Warszawy przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, który reprezentował rzeszę związkowców polskich na obradach Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Drugi przedstawiciel związków polskich na obrady Komitetu Wykonawczego ŚFZZ — sekretarz CRZZ Zygmunt Kratko pozostał w Wiedniu, gdzie uczestniczy w odbywającej się obecnie międzynarodowej konferencji w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Depesza ministra spraw wojskowych ZSRR Marszałka Związku Radzieckiego A. Wasilewskiego do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

Wiceprezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
Marszałek Polski,
Towarzysz Konstanty Rokossowski

WARSZAWA

Serdecznie dziękuję Wam, Towarzyszu Marszałku za pozdrowienia i gorące życzenia nadesłane z okazji XXXV rocznicy powstania Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej.

Minister Spraw Wojskowych
Związku S. R. R.

Marszałek Związku Radzieckiego
(—) A. Wasilewski

Przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ demaskuje amerykańskich agresorów w Korei i ujawnia ich plany rozszerzenia wojny w Azji

Przemówienie ministra spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ w dniu 2 marca br.

NOWY JORK (PAP)

Na posiedzeniu popołudniowym Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 2 marca br. szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński wygłosił przemówienie poświęcone kwestii koreańskiej.

Minister Wyszyński oświadczył m. in.:

I. Obludne mowy agresorów amerykańskich

Na posiedzeniu naszej komisji w dniu 25 lutego br. przedstawiciel USA, p. Lodge usilnie podkreślał pokojowy charakter narodu amerykańskiego i jego dążenie do ustanowienia trwałego pokoju, traktując Organizację Narodów Zjednoczonych jako ważny środek do osiągnięcia tego celu.

Składając takie oświadczenie, p. Lodge, reprezentujący tzw. nową administrację USA, tj. nowy, republikański rząd, chciał widocznie dowiedzieć, że również amerykańskie koła rządzące, a w szczególności tzw. partia republikańska USA, są tak samo pokojowe, tak samo dążą do pokoju, do realizacji programu pokojowego jak i naród amerykański. Oświadczył on, jak sobie przy pominięciu, że „każdy element życia amerykańskiego przepełniony jest żarliwym pragnieniem pokoju” i że właśnie gwałtownie Stany Zjednoczone „uruchomiły wszystkie swe zasoby, wysłały swych ludzi”. Lodge nie powiedział, dokąd ich wysłano, ale jasne było, że miał na myśli — cóż za paradoks! — wysłanie przez rząd amerykański swych ludzi do Korei, na wojnę.

Lodge oznajmił, że w USA nie ma żadnej grupy o jakimkolwiek cięższym gatunkowym, która by, jak się wyraził, „nie wleźła w pokój”.

Zbędne byłoby również obzerne wywody na temat pokojowości narodu amerykańskiego. Pokojowość narodu amerykańskiego, podobnie jak i innych narodów, nie może budzić ani wątpliwości, ani podejrzeń. Ale nie chodzi tu o naród amerykański. Chodzi o amerykańskie koła rządzące, w których imieniu przemawiał tu p. Lodge, dowodząc jednak swym przemówieniem czegoś wręcz przeciwnego temu, co chciał widocznie wykażać.

Spróbujmy zorientować się w całej tej gmatwaninie, którą uraczył nas Lodge w swej mowie z 25 lutego br.: napłót on nie mało najrozmaitszych bzdur i nonsensów, ale — jak należało zresztą oczekiwać — nie powiedział ani słowa o tym, co Stany Zjednoczone zamierzają dalej przedsięwziąć w kwestii koreańskiej.

W przemówieniu swym przedstawiciel USA uchylił się wyraźnie od powiedzenia prawdy o sytuacji międzynarodowej, jaka się obecnie wytworzyła, między innymi w związku z wojną w Korei, trwającą już blisko trzy lata. Tymczasem wypowiedzenie się na ten temat byłoby tym bar-

dziej konieczne, że w prasie amerykańskiej w tym właśnie czasie pojawiły się wskazówki, świadczące, że Stany Zjednoczone zmierzają będą z premedytacją do dalszego zaostrzenia stosunków międzynarodowych.

Powołując się na kompetentne źródła, prasa amerykańska ujawnia nakreśloną przez departament stanu taktykę, która polegać będzie na niepojedynowaniu żadnych decyzji w kwestii koreańskiej aż do VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego i wykorzystaniu tego czasu „dla wywarcia nacisku — jak piszą dzienniki amerykańskie — na komunistów metodami, które nie będą wymagały sankcji ONZ i umożliwią uzgodnienie stanowiska partnerów Ameryki z bloku północno-atlantycznego z nową, bardziej „dynamiczną” polityką amerykańską”.

Ow „dynamizm” polityki amerykańskiej wyraża się, według doniesień prasy, we wzmożeniu presji militarnej na froncie koreańskim, w zwiększeniu pomocy dla Francji w Indochinach, dla Anglii w Malajach i dla Ciang Kajsza, w remilitaryzacji Japonii i w zezwoleniu na „gorący pościg”, tj. w zezwoleniu lotnikom amerykańskim na prze-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wykłady wybitnego ekonomisty radzieckiego

W ramach współpracy naukowej między Polską a ZSRR przybył na dwumiesięczny pobyt w naszym kraju wybitny radziecki uczonek — ekonomista, profesor Moskiewskiego Instytutu Planowania i Statystyki, kandydat nauk Aleksander Iwanowicz But. Uczony radziecki wygłosił już w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym szereg publicznych odczytów z dziedziny ekonomiki przedsiębiorstw. Ostatnio prof. But rozpoczął cykl wykładów z dziedziny ekonomiki przemysłu dla pracowników nauki i studentów SGPIŚ.

Odczyty prof. Buta cieszą się dużym zainteresowaniem. Pobyt wybitnego uczonego w Polsce pomoże w przeniesieniu do naszej gospodarki bogatych doświadczeń radzieckich z zakresu ekonomii.

Przemówienie ministra spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ 2 marca br.

(Dokończenie ze str. 1)

kraczenie granicy mandżurskiej.

Planuje się też, że w tym czasie Czang Kai-szek będzie otrzymywał od USA samoloty i okręty, których załogi szkolone będą również przez instruktorów amerykańskich. Następnie ci wyszkoleni przez Amerykanów lotnicy Czang Kai-szeka rozpoczną naloty na kontynent chiński, zaczynając atakować statki, kierujące się do portów chińskich. Akcja ta będzie maskowana powoływaniem się raczej na wzmożenie chińskiej wojny domowej, aniżeli na rozszerzenie wojny koreańskiej.

Departament stanu przypuszcza, że wszystko to winno

spowodować, 12 jesienią br. strona koreańsko-chińska będzie bardziej skłonna do ustępstw. Jeżeli nie da to wyników, Stany Zjednoczone mają przygotować na VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego pewne rzeczywiste drastyczne propozycje.

Oto program działania rządu USA wobec Dalekiego Wschodu, a między innymi wobec Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej, o którym donosi prasa amerykańska. Najwięksi nawet doświadczeni nie ośmielili się nazwać takiego programu pokojowym, a rządu, zamierzającego realizować taki program - rządem pokojowym.

Wydany VII flocie rozkaz opuszczenia Cieśniny Taiwańskiej jest oczywistym dowodem dążenia amerykańskich kół rządzących do rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie, mimo podejmowanych przez te kół prób negowania agresywnych celów tego przedsięwzięcia, ponieważ w ten sposób Stany Zjednoczone dają całkowitą swobodę działaniom bandytom czangkajszcewskim z Taiwanu. Ze wszystkimi tymi faktami nie daje się w żaden sposób pogodzić obłudna gadanina Lodge'a o pokojowych celach amerykańskiej polityki zagranicznej, jego deklaracja, że „wszyscy amerykańscy bez względu na przynależność partyjną milują pokój”.

Deklaracjom takim zadają kłam liczne wypowiedzi kompanów Lodge'a z partii republikańskiej i demokratycznej, którzy bez przerwy podjudzają do kontynuowania wojny w Korei, wzywając do zastosowania w tej wojnie najbardziej barbarzyńskiej, nieludzkiej broni.

Amerykańskie plany rozszerzenia wojny koreańskiej i rozpętania nowej wojny światowej stają się z dniem każdym coraz wyraźniejsze i groźniejsze. Jasne się staje coraz bardziej, że Stany Zjednoczone nie zamierzają użyć w walce przeciwko Chińskiej Republice Ludowej czangkajszcewskich sił zbrojnych wyszkolonych przez Stany Zjednoczone.

Dziennik „New York Post” oświadczył niedawno, że „prezydent Eisenhower sformułował daleko idącą politykę w odniesieniu do wojny koreańskiej i czerwonych Chin, opartą na nowej koncepcji”. U podstaw tej „nowej koncepcji” leży plan wzmożenia nacisku militarnego i ekonomicznego na Chiny „na froncie wodnym” w celu przeniesienia punktu ciężkości walki przeciwko Chińskiej Republice Ludowej z lądu na morze.

Tak więc nie ulega wątpliwości, że jedynym planem tzw. uregulowania kwestii koreańskiej jest uknuty przez amerykańskie kół rządzące plan wzmożenia presji militarnej ze strony Stanów Zjednoczonych na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną i na Chińską Republikę Ludową.

Ir-sena do wycofania się w górzyste okolice i tam zamorzy ich głodem.

Faktem jest przecież, że Li Syn-man już w roku 1949 zapewniał dr. Olivera, jak wynika to z korespondencji między nimi, że Oliver i jego przyjaciele powinni spokojnie pracować w Waszyngtonie i w Nowym Jorku, a on, Li Syn-man, będzie pracował w Seulu i Tokio, dając do tego samego celu: „oczyszczenia kraju i zaprowadzenia porządku we własnym domu”. Ambasador Korei południowej w USA Czo Bion-ok zakomunikował ze swej strony Oliverowi o planie zagarnięcia Korei północnej przy pomocy siły zbrojnej. Wiadomo również, że południowokoreańskie wojska lisymanowskie usiłowały zrealizować te plany w ciągu całego 1949 roku i części 1950 roku, aż do początku wojny w Korei.

napaści Koreańczyków północnych na Koreańczyków południowych. Wiadomo, że od obserwatorów ONZ, którzy przebywali wówczas w Korei, nie wpłynęły żadne doniesienia o takiej napaści, chociaż w dokumencie Rady Bezpieczeństwa na ten temat twierdzono, że Komisja ONZ do spraw Korei opierała rzekomo swe wnioski w sprawie działań wojennych na „danych otrzymanych bezpośrednio od swych obserwatorów wojskowych”. Jest to, powtarzam, oczywiście fałszerstwo, ponieważ obserwatorzy wrócili z rejonu 38 równoleżnika na 48 godzin przed rozegraniem się wydarzeń z 25 czerwca, wobec czego nie mogli naturalnie przedstawić Komisji ONZ żadnych danych o swych obserwacjach w związku z wydarzeniami, jakie zaszły na 38 równoleżniku pod ich nieobecność.

Tak więc, Rada Bezpieczeństwa została wykorzystana przez kół zainteresowane w rozpętaniu wojny przeciwko narodowi koreańskiemu, a osłaniające się imieniem i flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Depesza Muccio odegrała swą rolę w rozpętaniu wojny w Korei. Ówczesny minister marynarki wojennej USA Kimball oświadczył publicznie, że Stany Zjednoczone musiały wówczas zrealizować swe plany wojenne w odpowiednim miejscu. Kimball dodał: „Wybraliśmy w tym celu Koreę”. Zostało to powiedziane w październiku 1950 roku, 13 lutego 1953 roku, to jest zupełnie niedawno, na łamach czasopisma „United States News and World Report” ukazał się wywiad z generałem amerykańskim Amondem. Generał ten oświadczył, jak podaje wspomniane wyżej pismo, że podobnie jak podczas drugiej wojny światowej wojska amerykańskie same wybierały pole bitwy, tak i teraz Stany Zjednoczone same wybrały Koreę.

6 Przed kilku dniami generał van Fleet, przemawiając w San Francisco, podkreślił, że wojna w Korei ma dla USA szczególną wartość i znaczenie.

„Jeżeli stracimy Koreę — powiedział van Fleet — stracimy również przedko Japonię i pozostałą część Azji”. Oto fakty, które ujawniają, że St. Zjednoczone były zainteresowane w rozpętaniu wojny koreańskiej, fakty, które obalają całkowicie oszczerstwo twierdzenia Lodge'a, jakoby Zw. Radziecki i Chińska Republika Ludowa zainteresowane były w tej wojnie. Fakty te dowodzą, że oświadczenie Lodge'a stanowi zwykłe powtórzenie analogicznej oszczerzkiej deklaracji Achesona podczas pierwszej części VII sesji oraz przedstawiciela Anglii Lloyda, który wtórował Achesonowi.

Widzimy więc, że Lodge nie zabłysnął oryginalnością, czerpiąc w całości nie tylko swe myśli, lecz nawet słowa, dowody i argumenty z archiwum amerykańskich kół rządzących z czasów Trumana — Achesona.

Jakkolwiek oskarżenie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej o agresywne działania jest bitą kartą, podobnie jak próby obarczenia Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego odpowiedzialnością za wybuch i trwanie wojny w Korei, przed stawiciele USA wciąż jeszcze posługują się takimi kartami. Kontynuują oni w ten sposób swe próby oszukiwania narodów w celu ukrycia przed nimi rzeczywistych inicjatorów wojny w Korei, przedstawiając sprawę w ten sposób, że to nie oni zaatakowali Koreę północną, nie oni są agresorami, jak jest w rzeczywistości, lecz jakoby prowadzili wojnę obronną przeciwko „agresorowi z Korei północnej”, z którą współdziałała rzekomo Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa.

II. Agresorzy amerykańscy grożą rozszerzeniem wojny w Azji

Nie poprzestając na kontynuowaniu wojny w Korei, rząd amerykański podejmuje szereg kroków, zmierzających do realizacji planu dalszego rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie.

W siódmym dniu po objęciu funkcji sekretarza stanu USA John Foster Dulles złożył, transmitowane przez radio i stacje telewizyjne, oświadczenie oświadczenie przeciwko ZSRR, utrzymując jakoby ZSRR zmierzają do tego, by zdobyć kontrolę w różnych punktach kuli ziemskiej, nie wyłączając krajów Bliskiego, Środkowego i Dalekiego Wschodu.

Jednocześnie Dulles, bezpo-

średni zwierzchnik Lodge'a, nie mógł ukryć swego zaniepokojenia, lub, jak sam oświadczył, „szczególnego zaniepokojenia” z powodu skutków, jakie Stany Zjednoczone już obecnie odczuwają w związku ze swą agresywną polityką.

Przyczynę zaniepokojenia, które ogarnęło departament stanu i znalazło również wyraz w mowie Lodge'a z 25 lutego, wskazał sam Dulles.

„Jeśli spojrzymy uważnie na otaczający nas świat — oświadczył Dulles w komisji senackiej — zobaczymy, że w chwili obecnej, na przykład, europejskie jednostki wojskowe, w których pokładaliśmy swe nadzieje, wymykają się nam, że powstała tendencja w kierunku rozpadu, a nie zjednoczenia”.

Jak wiadomo, ta właśnie sytuacja spowodowała, że Dulles wybrał się do Europy, aby na miejscu zmusić do posłuszeństwa Niemcy zachodnie i Francję, jak również Anglię oraz zapewnić ratyfikację układu bonńskiego, doprowadzić do utworzenia tzw. armii europejskiej. Wiadomo także, iż przed wyjazdem do Europy Dulles, przewidując opór ze strony tych krajów wobec planu amerykańskiego, oświadczył, że w takim wypadku „powstanie konieczność pewnej rewizji polityki zagranicznej Ameryki w stosunku do Europy zachodniej”. Była to jawna próba pod adresem partnerów Ameryki. Wiem, że pomysł włączenia dywizji zachodnio-niemieckich pod dowództwem hitlerowskich generałów odwetów co do tzw. armii europejskiej dla ponownego ich wyzwolenia, gdy zajdzie potrzeba, przeciwko ZSRR, tak to było w okresie między pierwszą wojną światową a drugą, jest stara idea Dullesa.

Faktem jest przecież, że Niemcy dźwignęli się z upadku i stanęli na nogi jako wielkie mocarstwo po upływie 15 do 20 lat po doznanej klęsce, dzięki pomocy Stanów Zjednoczonych i Anglii, które zamierzały wyzyskać okrzepłe pod względem militarnym Niemcy przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W tym kierunku nie miały być też wysiłki obecnego sekretarza stanu USA Johna Fostera Dullesa.

O agresywnych planach i zamiarach amerykańskich kół rządzących świadczy również oświadczenie Dullesa z dnia 26 lutego br. w Komisji Spraw Zagranicznych izby reprezentantów, zawierające ośzczerzce wypadki pod adresem ZSRR i krajów demokracji ludowej. Dowodzi tego również cała proklamowana przez obecny departament stanu polityka tzw. „wyzwalania” narodów, która amerykańskie kół rządzące zamierzają obecnie uprawiać z jeszcze większym zacięciem, niż za czasów Trumana i Achesona. Potwierdził to Lodge w swym przemówieniu z 25 lutego, nie cofając się przed oszczerstwami i kłamstwami pod adresem Związku Radzieckiego w sprawie rzekomego prześladowania „Chorazjan, muzułmanów i Żydów”.

Wiadomo, że taki sam agresywny charakter ma również orędzie obecnego prezydenta USA do Kongresu z dnia 2 lutego 1953 r. Zdaża ono ta sama agresywna droga pod osłonę oszczerzliwych frazesów o współpracy, mającej rzekomo na celu obronę i utrwalenie bezpieczeń-

III. Oto prawdziwe oblicze polityczne imperialistów amerykańskich: nie pokój, lecz wojna!

Po zdemaskowaniu ordynarnych prób podjętych przez Lodge'a w celu wypaczenia i sfalszowania oświadczeń ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laia mówca powiedział:

Takie oto jest polityczne oblicze imperialistów amerykańskich, dyplomacji amerykańskiej, reprezentowanej przez Lodge'a i jego kompanów. Oto stanowisko jakie w sprawie wojny koreańskiej zajmują amerykańskie kół rządzące i delegacja amerykańska występująca obecnie w ONZ w imieniu tych kół: nie dążenie do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, nie szukanie dróg i środków takiego uregulowania, lecz dążenie do dalszego zaostrzenia sytuacji, do sztucznego przeciągania, pogłębiania i rozszerzania wojny w Korei. Nie pokój, lecz wojna! To stanowisko delegacji amerykańskiej podziela również inne delegacje z agresywnego obozu imperialistycznego, sekundujące amerykańskim kółom rządzącym w ich kłamliwych oskarżeniach pod adresem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej o rozpętanie wojny koreańskiej, w próbach obarczenia ich odpowiedzialnością za wojnę w Korei.

IV. Fakty demaskują oszczerstwo o „agresji z Korei północnej”

Już nieraz nasza delegacja i szeregi innych delegacji przytaczały liczne fakty nie pozostawiające najmniejszej wątpliwości co do tego, że rozpętanie wojny w Korei było dziełem marionetkowego tzw. rządu Korei południowej z agentem amerykańskim Li Syn-manem na czele i rządu amerykańskiego, który przyszedł z pomocą Li Syn-manowi, gdy jego awanturnicze próby zagarnięcia Korei północnej zakończyły się fiaskiem i gdy Stany Zjednoczone zorientowały się, iż konieczne jest udzielenie mu pomocy militarnej. Wobec

nowego oszczerczego oświadczenia Lodge'a zmuszony jestem przypomnieć te fakty. Cóż to za fakty?

Liczne wystąpienia Li Syn-mana, Czo Bion-oka, ministrów południowokoreańskich Sin Sen-mo, Kim I-seka, Kwon Syn-jera i innych, którzy otwarcie mówili o przygotowywaniu napaści na Koreę północną. Jawne pogroźki ze strony kłiki lisymanowskiej, że skończy z Koreą północną, zlikwiduje ją i — jak pisał Li Syn-man do profesora amerykańskiego — dr. Olivera, zmusi część ludzi Kim

Powiat poznański przygotowuje się do wiosennej kampanii siewnej

Zwiększone w roku bieżącym zadania w wiosennej akcji siewnej wymagają starannych przygotowań. Obecnie we wszystkich gminach i gromadach powiatu poznańskiego odbywają się narady produkcyjne z udziałem pracowników służby rolnej i aktywu rad narodowych. W spółdzielniach produkcyjnych organizuje się w czasie narad brygady polowe oraz poddaje się rewizji dotychczas obowiązujące normy pracy.

W Państwowych Ośrodkach Maszynowych i GOM po zakończeniu remontu maszyn prowadził się w tej chwili szkolenie personelu, popularyzując osiągnięcia czołowych traktorzystów. Przygotowuje się również sprzęt do zwalczania szkodników roślin.

Celem zagospodarowania wszystkich użytków rolnych i pełnego wykorzystania możliwości produkcyjnych gospodarstw, organizuje się w gminach i gromadach zespoły uprawowe oraz pomoc dla

słabo gospodarujących rolników.

Część gruntów podmiejskich, dotychczas niezupełnie wykorzystanych, przekazana zostanie na rzecz pracowników ogródków działkowych. Typuje się również spółdzielnie produkcyjne, które prowadzić będą uprawy nasienne.

Zbliża się dzień uruchomienia fabryki papieru w Skolwinie

WARSZAWA (PAP)

Na rozległym terenie budowy nowożytniej fabryki papieru w Skolwinie trwają intensywne prace nad przygotowaniem zakładu do uruchomienia. Została już zmontowana ogromna maszyna palnicza. W końcowym etapie montażu są już urządzenia pomocnicze.

Ce em powiększenia hodowli

W Poznaniu odbyła się narada zorganizowana przez Wydział Rolnictwa Prezydium WRN, wespół z Wydziałem Zootechniki Wyższej Szkoły Rolniczej, w której udział wzięli brygadierzy oborowi i chlewniarscy z Państwowych Gospodarstw Rolnych i spółdzielni produkcyjnych województwa poznańskiego.

Narada miała na celu wymianę doświadczeń z dziedziny hodowli zwierzęcej. Po referatach profesorów WSR: Aleksandrowicza i Polejewskiego na temat uruchomienia rezerw produkcyjnych w hodowli bydła i trzocy chlewnej, nastąpiła ożywiona dyskusja, w której praktycy hodowli dzielili się swymi doświadczeniami i spostrzeżeniami.

Ze sportu

Rekordy Polski i Węgier na zakończenie międzypaństwowych zawodów łyżwiarskich

W Zakopanem zakończyły się międzynarodowe spotkania Polska — Węgry w jeździe szybkiej na lodzie.

W ostatnim dniu zawodów rozegrano biegi sztafetowe mężczyzn i poza tym bieg sztafetowy kobiet.

Bieg sztafetowy 4x500 m mężczyzn wygrała sztafeta polska w składzie: Nykiel, Lewandowski, Magierowski, Skrzypnik — w czasie 3:08,3. Sztafeta węgierska w składzie: Konya, Kovacs i Kovacs A. Fekfy — użyła czasu 3:09,8 (rekord Węgier).

Sztafeta 4x1500 m wygrali Węgrzy w tym samym składzie jak w sztafecie 4x500 m uzyskując czas 10:14,2 (rekord Węgier).

Sztafeta polska na tym samym dystansie również w poprzednim składzie ustanowiła rekord Polski w czasie 10:14,6.

Startująca poza konkursem sztafeta kobiet 4x500 m ustanowiła rekord Polski, osiągając czas 3:37,0. Skład sztafety: Badoin, Niemczyk, Potopowicz, Głazewska.

W ogólnej punktacji zawodów zwyciężyła Polska — 1485, 196 — 1516, 362 pkt.



6 NA WARCIE ŚWIĘCIOŁATKI

Zebrał 24 tony złomu

Rocznica wyzwolenia Po-
znania nasunęła pracow-
nikom ZISPO myśli dostar-
czenia do zbiornicy znaj-
dującego się jeszcze na
terenie zakładów złomu.
Wezwano do społecznego
czynu rzucili robotnicy Od-
działu U-1. Zebrał on na
swoim terenie 3 tony zło-
mu. Dalsze tony cennego
surowca odstawili do zbior-
nicy pracownicy: działu
zasobów (8 t), straży
przemysłowej (5), maga-
zynu drzewa (3) i działu
kontrolni (5). Zainicjowa-
na na terenie ZISPO spo-
łeczna akcja pozwoliła
przekazać dotąd 24 tony
złomu.

Złom jest niezbędny na-
szym hutom! Pracownicy
fabryk i zakładów: czy od-
stawiacie regularnie przy-
padające na was ilości
złomu?

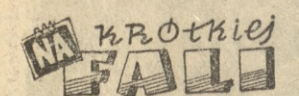
Pożyteczna inicjatywa

Wśród młodzieży zatrud-
nionej w Oddziale W-3
ZISPO przybiera na sile
ruch karabielnikowski. M.
in. zastosowano tam wy-
rzuć na tej porę od-
padki iporki — jako ma-
teriał do izolacji. Ze ścin-
ków tego surowca robi się
całe płyty, spełniające z
poważaniem rolę izola-
cji. Współzawodnictwo o-
szczędnościowe karabiel-
ników dało pomyślne
wyniki. Jednocześnie pod-
niosła się na W-3 jakość
wykonywanej produkcji.

Maszyny czarnkowskiego GOM-u gotowe do wyruszenia w pole

Gminne Ośrodki Maszyno-
we w powiecie czarnkowskim
nie przespały okresu zimo-
wego. Po ukończeniu prac je-
siennych zabrano się rzetel-
nie do pracy nad remontem
i konserwacją maszyn. Do
wiosennych siewów wszyst-
kie GOM-y są już przygo-
towane. Dysponują one 64 sie-
nikami zbożowymi oraz dro-
bniejszym sprzętem w dostar-
tecznej ilości. W okresie zim-
owym wyremontowano też
36 kosiarek i 24 żniwiarki,
aby nie być zaskoczonym
przy rozpoczęciu sianokosów
i żniw.

Na podstawie otrzymywa-
nych z gromad zamówień,
sporządza się obecnie plan
rozszkolenia siewników w
terenach. Dziś znajdują się one
już we wszystkich wyznaczo-
nych gromadach. (S)



Jego Magnificencia

Jak donosi zachodnio-
niemiecka „Fuldaer
Volks-Zeitung”, senat uni-
wersytecki w Bonn po-
wzwał na stanowisko rek-
tora niejakiego pana W.
Richtera, który jest... oby-
watелем amerykańskim.

Nie trzeba się dziwić. Mr
Richter z pewnością przy-
czyni się do rozwoju „nie-
zależnej nauki” w bonn-
skim uniwersytecie w ta-
kim stopniu, jak inni je-
go koleżdy przyznają
się do rozwoju „niezależ-
nej polityki” w „parla-
mencie” bonnskim...

W sześćsetnej spółdzielni

Pierwsze, ciepłe dni po-
dwójnie zwiastowały tu
wiosnę. Nie tylko tę z
kalendara, słoneczną,
zeleniejącą, ale także
wiosnę nowego życia,
które się tu rozpoczę-
ło. Wiesz bowiem zamknię-
cia indywidualnej gospo-
darki na działkach parcela-
cyjnych. Kartki nowej histo-
rii — to dni kolektywnej,
lepszej i lżejszej pracy na
rolni.

19 lutego, 35 chłopów w
Podstolicach podpisało sta-
tut spółdzielni produkcyjnej,
sześćsetnej spółdzielni w na-
szym województwie. 27 koni,
20 szt. bydła, kilkanaście sztuk
owiec, kilka sztuk świń — oto
wkład, który zapoczątkuje
zespółową gospodarkę. Człon-
kowie wnieśli zarazem tyle
sprzętu, że początkowo nie
będzie go można w całości
wykorzystać.

Sledzimy na ławce w po-
dwórzu pomajtkowym. Je-
den z najmłodszych spół-
dzielców i zarazem I członek
zarządu, Stefan Roszak za-
czyna opowiadać o narodzi-
nach tej spółdzielni.

Zaczęło się już 3 lata te-
mu. Był już komitet założy-
cielski, było dużo chętnych.
Cóż, kiedy cała akcja była
hamowana w samym komi-
tecie. Był on raczej ekspozy-
tura kulaków i ich poplec-
ników, dobrze zagospodaro-

wanych, sprytniejszych od o-
gółu biedoty. Oni to z by-
łym urzędnikiem majątko-
wym Soltysikiem na czele
śnili o wielkich gospodar-
stwach z parobkami, służący-
mi i wyrobnikami. Oni to
stawiali przeszkody w twor-
zeniu się spółdzielni. Jeśli
nie przeciągali zupełnie na
swoją stronę, to przynaj-
mniej powodowali wahania
wśród niektórych parcelan-
tów.

Tymczasem powstała w o-
kolicy spółdzielni produkcyj-
ne rosły i kwitły.

— Pojechalismy do Pla-
wiec — wtracił się do roz-
mowy młody syn Kujawy —
aby zobaczyć jak tam ludzie
żyją. Takiej obory nie wi-
dzieliśmy w życiu. Za mleko
od własnych krów odstawia-
ne do mleczarni, dostają
członkowie tamtejszej spół-
dzielni do 600 zł co miesiąc,
a zaliczki miesięczne ze
spółdzielni — 300 zł. Piękny
jest dochód również z beko-
nów hodowanych przy zagro-
dzie. A na końcu roku po ob-
rachunku przychodzi jeszcze
wyrównanie w pieniądzu i
naturaliach.

Zajrzeli także do innych
spółdzielni. Patrzyli, zazdro-
ścili. Przekonali się także, że
chcąc założyć spółdzielnię
muszą przedtem wyeliminować
wrogów z własnych sze-

regów i przeprowadzić uświa-
domienie polityczne wsi. W
tej pracy bardzo wydatnie
pomógł im partia, organizu-
jąc zebrania i wskazując wro-
gów. W rezultacie ogół zaczął
się domagać założenia spół-
dzielni. I tak w przeddzień
Krajowego Zjazdu powstała
sześćsetna spółdzielnia w wo-
jewództwie poznańskim.

— Zabrałismy się już do
pracy — ciągnie dalej Stefan
Roszak. — Mamy tu dużo do
zrobienia. Nowe dachy są po-
trzebne na budynkach gospo-
darskich. Musimy doprowadzić
do należytego stanu ogro-
dów i sad.

Oczy Stefana Roszaka śmie-
ją się do tych planów. Widzi
on przed sobą inne życie wi-
dzi pracę, której towarzyszy
płeskną i radość. W robocie
na polu pomaga im POM-
owskie maszyny.

— A na mój grzbiet wla-
czy ciężki los — wtracił się do
rozmowy Wincenty Tabaka.
— Pole moje marne. Brak mi
ziarna na wyżywienie konia.
A bez niczego wstyd mi wsta-
ć.

Głos Wincentego Tabaki
zdradza przeżyty głęboko
walkę wewnętrzną.

— Wstępuj do nas! Wspól-
nie damy sobie lepiej radę!
Możesz zaopiekować się obor-
ą. Wszyscy są w spółdzielni
potrzebni — radzi Tomasz
Kujawa.

— Nie wytrzymałbym przy
pracy w oborze. Ja wolę wy-
rabiać normy w polu. Wejść
do brygady uprawowej.

Kończy się pogawędka.
Członkowie nowej spółdzielni
udają się do swoich zajęć.
Młodzi pokazuje nam jesz-
cze świetlicę. Nie sprawia
młodego wrażenia. Ziarna, pu-
sta, niegościnna.

— Teraz, w spółdzielni, na
pewno ją przerobimy, poma-
lujemy i urządzimy. Jeśli jesz-
cze światło elektryczne zosta-
nie doprowadzone do groma-
dy — nasze życie świetlicowe
nabierze rumieńców.

— Przydałoby się nam bo-
liśko sportowe. O nie walczy-
my od paru lat — dorzuca
inny z chłopów.

Będzie na pewno. Zarząd
spółdzielni rozmawiał już na
ten temat.

A więc także nowe, ra-
dziejże życie dla młodzie-
ży Podstolic.

Fot. — CAF

Do Berlina przybył dyrygent polski Zdzisław Górczyński,
baletmistrz Eugeniusz Papliński i reżyser Leon Schiller
w celu opracowania wraz z artystami niemieckimi insce-
nizacji opery Moniuszki „Halka”, która ma być wystawiona
w Niemieckiej Operze Państwowej w Berlinie.
Na zdjęciu dyrygent polski Zdzisław Górczyński (z prawej) przy-
pracy ze swoim berlińskim kolegą.

Ofensywa na Kara-Kum trwa

Wśród Turkmenów żyje jeszcze
wielu takich ludzi, którzy dobrze
pamiętają czasy, gdy Rosja rządziła
kapitałami i car-ciemieżcą. Pamięta-
ją oni również jak w owych latach
rolnik turkmeński orał „omaczem” —
drewnianym plugiem — skrawek spa-
lonej słońcem i suszą ziemi, zrasza-
jąc ją skapo wodą przy pomocy „czy-
guru” — prymitywnego koła z glina-
nymi dżbanami-czerpakami.

Jasne jest, jakie mogły być rezul-
taty jego upartego znoju.

Na bezkresnych przestrzeniach Ka-
ra-Kum gospodarował nie człowiek,
lecz śmierć i 70—80 stopniowa spieko-
ta. Trzysta pięćdziesiąt tysięcy kilo-
metrów kwadratowych dzierżyła w
swoim posiadaniu pustynia. Żółtawo-
szary piasek orały jedynie wichry,
z miejsc na miejsce przesyłające ru-
chome wydmy.

W ciągu lat władzy radzieckiej wy-
rosły w Turkmenii nowe miasta, roz-
kwitł przemysł. Między nowozbudo-
wanymi kanałami nawadniającymi
rozciągały się na tysiącach hektarów
winnice i plantacje bawełny. Nie-
mniej jednak pustynia groziła ciągle,
ciągle brakowało wody, bez której gin-
nie wszelkie życie.

Rozwiązanie tego odwiecznego pro-
blemu, przed którym stał naród turk-
meński, rozwiązanie ostateczne i ra-
dykalne przyniosła uchwała rządu ra-
dzieckiego z września 1950 roku o bu-
dowie Kanału Turkmeńskiego, który
połączy Amu-Darię z morzem Kaspijs-
kim.

Wieże wiertnicze na łożowej skorupie

Czarna, ostro odcinająca się od bie-
li śniegu ośmiokilometrowa wste-
ga — to kanał obwodowy. Tu w Ta-
chia-Tasz znajduje się przyczółek, z
którego wyrusza ofensywa przeciwko
pustyni.

Jak zwykle w kontynentalnym turk-
meńskim klimacie zima jest surowa
i ostra. Potężna, kapryśna Amu-Da-
rię okiełznały lody. Mrozy nie przer-
wały jednak prac.

Na lodowej skorupie pokrywającej
rzekę ustawiono dziesiątki wież wiert-
niczych, badających dno. Nad brze-
giem kanału obwodowego potężne bu-
dozery niwelują teren pod budowę
bocznic kolejowej. Trwają prace
ziemne. Jednocześnie przybywają co-
raz to nowe transporty maszyn i ma-
teriałów, przeznaczonych dla budowy
samego kanału, dla potężnych urzą-
dzeń hydroelektrycznych, tam i słuz
oraz dla elektrowni cieplnej, która już
wkrótce zostanie uruchomiona i sta-
nowić będzie bazę energetyczną dla
wszystkich budów w strefie Tachia-
Tasz.

W lecie, za kilka miesięcy kanał
obwodowy zostanie ukończony. Po-
przez jego koryto popłyną w przysz-
łości masy wody z Amu-Darii do głów-
nego kanału Turkmeńskiego i prze-
cinając pustynię, dotrą aż do Krasno-
wodzka.

Intensywne prace trwają nie tylko
w Tachia-Tasz. Na całej trasie budo-
wy kanału głównego trwają roboty
badawcze i przygotowawcze. W Ku-
nia-Urgenczu, w sercu pustyni, po-
wstaje wielki hydrowez. W Iskande-
rze, nad jeziorami Jaschau i Bała-
czem buduje się zelektryfikowane o-
siedla robotnicze, zakłada bazy ma-
teriałowe...

Rzućmy kilka cyfr, które zobrazują
ogrom prowadzonych prac.

Przy przekopywaniu trasy samego
tylko kanału głównego wydobyte zo-
stanie 500 mil. metrów sześć. ziemi.
Gdyby zsypanyć tę ziemię na jedno
miejsce, powstałaby góra wysokości
połtora kilometra.

Do samych prac ziemnych użytych
będzie ponad 5 tysięcy ciężarówek-
wywrotek, 2 tysiące buldożerów, 1750
zgarniarków, 300 wielkich kopaczek, 14
superpotężnych pogłębiarek.

Dzięki gigantycznym pracom nawo-
dnione zostanie 1 300 000 ha gruntów
ornych i 7 mil. ha pastwisk. Stworzy
to nowe, niezwykle sprzyjające wa-
runki dla rozkwitu rolnictwa, ho-
dowli, a także przemysłu i wszech-
stronnego rozwoju kultury. Ziemia

wydarte pustyni samej tylko bawełny
rozdzielić będą więcej, niż wynosi pro-
dukcja bawełny w Egipcie.

Tylko 7 lat

7 lat trwać będzie budowa Kana-
łu Turkmeńskiego, który w myśl
stalinowskich planów przeobrażenia
przyrody — przemieni pustynię w
kwitnący kraj. Oddany on zostanie do
użytku w roku 1957.

Porównajmy tempo tych prac z
tempem budownictwa kapitalistycz-
nego.

Kanał Sueski przebiega po całkowi-
cie równym terenie, nie wymagają-
cym służ, budowano go w warunkach
bez porównania łatwiejszych. Prace
ziemne, dokonane przy jego przepro-
wadzaniu, były sześciokrotnie mniej-
sze od prac przy kanale Turkmeń-
skim.

Kanał Sueski budowany był 20 lat.
Budowa kanału Panamskiego trwa-
ła 34 lata. Jest on 13 razy mniejszy
niż Kanał Turkmeński, przy czym
budowie Kanału Panamskiego zginęło
od chorób i katastrof 50 000 białych
robotników, nie licząc tubylców, któ-
rych śmiertelności nie ewidencjono-
wano.

W jakże innych warunkach i ina-
czej budują swój kanał ludzie ra-
dzieccy.

Daleko, tysiące kilometrów od nas,
toczy się obecnie zacięta ofensywa na
pustynię Kara-Kum. Blisko ona nas
jednak dotyczy. Bo ta budowa jest
chyba najlepszym przykładem co mo-
że osiągnąć człowiek socjalizmu zbior-
owego, solidarnym wysiłkiem — wy-
celowanym w kierunku maksymalnego
zaspokojenia stale rosnących po-
treb materialnych i kulturalnych
społeczeństwa, co może osiągnąć czło-
wiek i ludzkość dzięki wyzwoleniu się
z pęt narzuconych mu przez kapita-
listów i imperialistów. Bo ta budowa
jest dowodem, jak dalece pokojowy
ustrój socjalistyczny góruje pod
względem siły i możliwości nad zgni-
łym, skorumpowanym i zbrodniczym
światem wyzysku. t.j.



Fot. — CAF

Walka ludu brazylijskiego o lepsze warunki życia i pracy
przejawia się w licznych strajkach i demonstracjach
Na zdjęciu: fragment demonstracji 10.000 robotników prze-
mysłu włókienniczego na ulicach Rio de Janeiro, domaga-
jących się podwyżki płac i zerwania paktu wojskowego
USA — Brazylia.

Na budowie w Wągrowcu

System Kutienkowa

dać duże oszczędności

i podnosi zarobki robotników

Pomysły racjonalizatorskie
robotników i inżynierów sto-
sowane w górnictwie, prze-
myśle i hutnictwie dały już
wielomilionowe oszczędności
i przyczyniły się do przed-
terminowego wykonania pla-
nów. Poważne oszczędności
i usprawnienia w pracy dały
nowe metody pracy radziec-
kich racjonalizatorów stoso-
wane przez załogi fabryk i
zakładów pracy. Metody Zand-
darowej, Korabielnikowej,
czy inż. Kowalowa są już
dobrze wszystkim znane i
szeroko stosowane.

Do Wągrowca na budowę
nr 118 przybyła ekipa instruk-
torów stachanowskich metod
pracy z Ministerstwa Budow-
nictwa Przemysłowego. Ekipa
ta zaznajomiła załogę z meto-
dą Kutienkową, stosowaną
przy pracach tynkarskich.

Robotnicy wysłuchali wy-
jaśnień starszego instruktora
Immerlinga. Chodziło o zasto-
sowanie radzieckiej maszyny
do tynkowania ścian.

Pierwsze dni roboty upły-
nęły pod znakiem zapoznania
się i wprawienia do nowego
systemu pracy. Już pierwsze,
uzyskane na budowie wyniki,

poczęły przemawiać do świa-
domości załogi, gdy nagle na-
stąpiła awaria. Nie zniechę-
ciło to robotników. Wręcz od-
wrotnie — pobudziło do wyte-
żonej pracy nad usunięciem
przeszkody. Robotnicy poculi
się silniej niż zwykle związani
z budową i nowym systemem.
Zrozumieli, że daje im to
duże możliwości. Przeszkodę
usunęto. Praca potoczyła się
sprawniej dając z każdym
dnem lepsze wyniki.

O sukcesach najlepiej mó-
wić cyfrą. Przy dotychczas
stosowanym tynkowaniu ręcz-
nym 19 murarzy otynkowało
w ciągu 39 dni 14 pomiesz-
zczeń. Przy zastosowaniu ra-
dzieckiej maszyny ta sama za-
łoga otynkowała w ciągu pier-
wszych 4 dni 7 pomieszczeń,
czyli 14 w ciągu 8 dni (za-
miast 39 dni, które potrzebo-
wano przy pracy ręcznej).

Wzrost wydajności — to
jednocześnie wzrost zarobków.
Przy zastosowaniu radzieckiej
metody zarobki wzrosły o 100
procent.

Na czym polega system pra-
cy Kutienkowa? Zaprawę be-
tonową przygotowaną przez
betoniarke, wlewa się przez
sito do pompy typu 232 Sokol-
nickiego, która pod ciśnieniem
15 atmosfer podaje ją na odpo-
wiednią wysokość. Tutaj zapra-
wa zostaje przelana w zbiornik
innej maszyny typu 163,
która pod ciśnieniem kilku
atmosfer (wysokość ciśnienia
można regulować w zależności
od potrzeb) przez przewody
gumowych rur podaje zaprawę
do rozpylacza. Pracownik przy
pomocy rozpylacza nakłada za-
prawę na ściany, systemem
natryskowym. Otynkowanie 1
pomieszczenia trwa kilkanaście
minut. Proces ten powtarza się
jeszcze dwukrotnie.

Tym sposobem można rów-
nież tynkować zewnętrzne ścia-
ny wszelkich budowli, płoty
mururowane itp.

Brygady tynkarskie Roz-
demby, Nowickiego i Rataj-
czaka, widząc piękne rezul-
taty osiągnięte przez zastosowa-
nie radzieckiej metody, pod-
jęły zobowiązanie ukończenia
prac tynkarskich do 20 bm.
Ponadto wezwały one do dłu-
gotrwałego współzawodnictwa
załogę Franciszka Krauzego
z Gdańskiego Przemysłowego
Zjednoczenia Budowlanego.

Należy dodać, że dzięki za-
stosowaniu systemu Kutienko-
wa uzyskano przy budowie
oszczędności na sumę 128 tys.
złotych. (ma)

Czy jesteś
członkiem

LPŻ?

Właściwie zrozumieli sens swej pracy „Trzydzieści srebrników”

Howarda Fasta

w Teatrze Nowym

Jeszcze przed pierwszą wojną światową Bractwo Kurkowe w Rawiczu zbudowało przy parku, u wylotu miejskich plant — okazały budynek. Dzierżawca domu prowadził w nim knajpę. Bractwo natomiast urządziło od czasu do czasu w przestronnych salach zawody o tytuł króla kurkowego, od czasu do czasu zaś huczne bale i pijatki.

Dziś rawicka rezydencja Bractwa Kurkowego służy nowym ludziom i nowym celom.

Pierwsze miejsce

W 1949 roku na drzwiach pokoi ukazały się wywieszki: „Ośrodek metodyczny - instrukcyjny”, „Sala zebrań”, „Sala do ćwiczeń”, „Biblioteka”; ściany na korytarzach pokryły wykresy i barwne plansze, a całe wnętrze pojasniało od książek, czasopism, ilustracji, plakatów, młodych, uśmiechniętych twarzy i ludowych strojów.

Życie Powiatowego Domu Kultury w Rawiczu potoczyło się różno, mnożąc sukcesy, z których największym było zajęcie pierwszego miejsca w pierwszym etapie współzawodnictwa krajowego o tytuł najlepszej świetlicy, biblioteki i domu kultury, zorganizowanego przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

Pomoc Zakładom

W Rawickich Zakładach Mechanicznych i Odlewni Żeliwa praca kulturalno-oświatowa nie należała do najlepszych — zaledwie kilka drobnych plomyczek, rozwijając się i przygasając. Któregoś dnia Pow. Dom Kultury powiadomił zakładową organizację związkową w Odlewni o odprawie metodyczno-instrukcyjnej, poświęconej sprawom kulturalno-oświatowym zakładu, w której udział mieli wziąć aktywiści z całego powiatu. Załoga Zakładów Mechanicznych zabrała się do roboty. Urządzone kilka zebrań, wydano nowe gazetki ścienne, wytyczono nowy plan, rozwinięto pracę zespołową, uporządkowano świetlicę. Uczestnicy odprawy zadowoleni z postępu prac w interesującym ich zakresie, poddali jednak krytyce wiele złych stron pracy komisji oświatowej w zakładzie, dali trochę rad, wymienili doświadczenia, a Powiatowy Dom Kultury, organizator tej imprezy — przyrzekł daleko idącą pomoc w dalszej działalności kulturalno-oświatowej zakładu.

Formy pracy masowej

Organizacja wspomnianych odpraw włączona jest w stały zakres działalności Powiatowego Domu Kultury w Rawiczu. Metodę tę przejmują zwolna inne powiaty województwa. Biorąc kolejno „pod szkiełko” każdy zakład pracy w powiecie, Dom Kultury ma możliwość systematycznego prowadzenia wymiany doświadczeń zakładów w pracy kulturalno-oświatowej, a co za tym idzie — podciągania jej na coraz wyższy poziom.

Do form pracy masowej, jaką wprowadził u siebie PDK w Rawiczu należy również stała pomoc instruktorska w świetlicach wiejskich oraz radiowęzeł, organizowanie imprez w ramach łączności miasta ze wsią (wyjazdy brygad agitacyjnych), organizowanie kursów języka rosyjskiego, kół Wszechnicy Radiowej, kół samokształcenia, wieczorów wymiany doświadczeń produkcyjnych, odczytów i pogadanek. Cała ta olbrzymia praca prowadzona jest według planu, a jej terenem są w małej tylko części sale PDK, w większości natomiast — zakłady pracy w mieście i na wsi. Kierownictwo tej placówki należycie zrozumiło wytyczne programu Frontu Narodowego w dziedzinie rozwoju socjalistycznej kultury. Organizując różnorodne formy pracy masowej — program ten realizuje w powiązaniu z walką o wykonanie wielkich zadań 6-letniego planu.

O pracy zespołów artystycznych rawickiego Domu Kultury można by pisać wiele. Zespołów jest 8: amatorów - plastyków, muzyków, teatralny (korzystający z własnej sali o 528 miejscach), akordeonistów, dziecięcy, chór, taneczny i teatr lalek. Ich występy w poważnym stopniu ożywiły działalność kulturalno-oświatową w zakładach pracy i spółdzielniach produkcyjnych, wzmożły zainteresowanie społeczeństwa życiem kulturalnym, przyciągnęły rawicką młodzież. To samo dotyczy pracy biblioteki, która w ścisłej współpracy z biblioteką powiatową i miejską uzyskała duże sukcesy w upowszechnianiu czytelnictwa.

Przestała już straszyć tradycja Rawicza jako głuchej prowincji. W Rawiczu życie kulturalne głęboko zapuściło korzenie, w czym jest również zasługa Powiatowego Domu Kultury.

K. Brzeżański



STALINGRAD
Na zdjęciu: Wycieczka pionierów na nowym bulwarze Nadwołżańskim.
Fot. — CAF

Zakład Technologii Rolnej W. S. R. pracuje nad udoskonaleniem pieczywa

Jednym z odcinków ilustrujących coraz żywsze powiązanie pracy poznawczych naukowców z życiem praktycznym, jest — trwająca już od dłuższego czasu — współpraca Zakładu Technologii Rolnej Wyższej Szkoły Rolniczej z Poznańskimi Zakładami Piekarniczymi. W wyniku tej współpracy wszelkie wątpliwości natury technicznej, jakie mają poznańskie piekarnie, rozstrzyga niezwłocznie Zakład Technologii Rolnej.

Wiadomo np. że różnorodność pieczywa naszego jest dość duża i obejmuje przeszło 30 gatunków. Zarówno naukowcom, jak producentom chodzi o danie konsumentowi dobrego, zdrowego pieczywa, a równocześnie po czynienie w produkcji oszczędności w interesie ogólnego planu gospodarczego. Chodzi tu przede wszystkim o oszczędność drożdży. Poznańskie Zakłady Piekarskie zużywają przeciętnie miesięcznie 6 ton drożdży. Czy ta ilość potrzebna jest dla otrzymania smacznego i zdrowego chleba? Badania naukowe wykazały, że utrzymując dotychczasową jakość pieczywa i jego smak, można przez zastosowanie nowych metod w produkcji poczynić poważne oszczędności na drożdżach, co dałoby około 500 tysięcy złotych rocznie.

Dalej, ważną jest kwestia używania tłuszczów do smarowania form do pieczywa. Zakład Technologii Rolnej pracuje obecnie nad sporządzeniem specjalnej emulsji, która z powodzeniem mogłaby zastąpić pełny tłuszcz. Rozwiązanie tej kwestii nastąpi do lata br. i wówczas zamiast używanych 160 g tłuszczu na 100 kg chleba, wystarczy tylko 60 g. Oszczędność będzie więc pokaźna.

Ważną inną sprawą. Znamy już pieczywo „pumpernik” — Adama. Stanowi ono tajemnicę produkcyjną firmy prywatnej. Zakład Technologii Rolnej opracowuje obecnie nowy sposób produkcji tego typu pieczywa i już wkrótce — może za parę tygodni — konsumenci poznają otrzymujący nowy rodzaj pieczywa smakiem i wartością odżywczą nieustępujący „pumpernikowi”, a nawet go przewyższający.

Przytoczyliśmy tylko niektóre przykłady twórczej współpracy naukowców poznańskich z produkcją. Wytwórcza w piekarnictwie. Zakład Technologii Rolnej pracuje nad dalszym udoskonaleniami w tej dziedzinie. (hb)

Rosną mury nowych fabryk w Poznaniu

Szybko postępują prace przy budowie Fabryki Maszyn Żelaznych w Starołęce, prowadzone przez Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Ukończono już halę narzędziowni i centralnego biura konstrukcyjnego.

Prace murarskie i zbrojarskie trwają przy budowie gmachu odlewni. Zastosowano tutaj radziecki system dyspozytorski. Wprowadzono centralną betoniarnię, która w dużym stopniu przyczynia się do większej wydajności i wprowadzenia oszczędności. Dla pracowników pobudowano hotel robotniczy. Czynny jest również bufet, a o biady dosyłane są w specjalnych termosach z centralnego punktu żywienia. (ma)



Tak właśnie trzeba

Że przyjemniej jest chwalić niż ganić — o tym nikogo przekonywać nie trzeba. Toteż z prawdziwą satysfakcją cytujemy wyjątki z listu, jaki nadesłała ob. Zielaskowa z Poznania.

„Na skutek choroby nie mogłam dopilnować właściwego terminu oddania do naprawy bucików moich dzieci, co w konsekwencji spowodowało znaczne zniszczenie obuwi. Po wyzdrowieniu nie mogłam od razu kupić nowych bucików i postanowiłam odnieść stare do reperacji. I tu właśnie zaczęły się kłopoty. W czterech różnych punktach usługowych odmówiono mi przyjęcia tłumacząc, że buty nie warte pracy, jaką trzeba by w nie włożyć, że nie mamy ludzi, brak nam odpowiedniego surowca, itd. W najlepszym wypadku zrobiono mi nadzieję

wyreperowania butów w przeciągu 6 tygodni. Miałam już zamiar zakończyć tę nieprzyjemną i bezowocną wędrówkę, lecz na koniec wstąpiłam jeszcze do Rzemieślniczej Spółdzielni Szewców nr 10 przy ul. Armii Czerwonej. Ku memu wielkiemu zdziwieniu młody, uprzejmy kierownik tej placówki ob. Banach oświadczył: — „Owszem, bardzo zniszczone, ale rozumiem sytuację Pani — przyjmujemy je do naprawy”. W ciągu tygodnia buciki wyreperowano.”

Komentarz do opisanej sprawy nie jest właściwie potrzebny. Postawa kierownika Spółdzielni nr 10 może być wzorem nie tylko dla innych kierowników placówek usługowych lecz również dla wielu biurokratów, którzy zła biurka nie dostrzegają najpilniejszych potrzeb człowieka.

Interwencje skuteczne

„W wyniku Waszej notatki — pisał Spółdzielni Prac Usługowej „Świt” 2 Wydział Kwaterunkowy przydzielił nam lokal przy ul. Rokosowskiego 83, w którym zorganizowaliśmy natychmiast punkt usługowy. Wydział Kwaterunkowy zapewnił nas, że dołoży wszystkich starań, aby jak najszybciej przydzielił pozostałe lokale, na które złożyliśmy wnioski.”

Dyrekcja Technikum Drogowego w odpowiedzi na felleton pt. „Nie tędy” stwierdza samokrytycznie, że jej podejście do zagadnienia zbioru odpadów użytkowych było niewłaściwe, a warunkowanie przedłużenia legitymacji szkolnych od złożenia makulatury i złomu ołowianego było podejściem niewychowawczym. Legitymacje uczniowskie przedłużane są obecnie bez czynienia jakiegokolwiek trudności.

Odpowiadamy Czytelnikom

J. Probański. — Prezydium MRN zawiadamia nas, że sprawę wcześniejszego kursowania tramwaju linii nr 2 i 8 w niedziele i święta weźmie pod uwagę przy sporządzaniu planów na okres letni. (286)

W społeczeństwie amerykańskim zarysowuje się coraz wyraźniej przebiegająca linia podziału. Rządząca klasa, właściciele wielkich monopolów, trustów, koncernów i banków narzucają narodowi coraz bezwzględniejszy, jawnie faszystowski system władzy, nie cofający się przed szantażem, a nawet krwawym terrorem. Jak zwykła szmatę odrzucono poczucie ludzkiej godności honoru, uczciwości. Moralnością stała się zbrodnia — niezależnie od jej rozmiarów; czy będzie to wojna bakteriologiczna prowadzona w Korei, czy likwidacja niewygodnego człowieka wyznającego inne poglądy polityczne — system jest potwornie jednolity, wyrasta z korzenia pogardy człowieka, jego prawa do wolności.

Jednym brutalny system (reprezentowany w sztuce przez Fullera i Carmichaela) zmusza do obrzydliwej nieuczciwości, do świadomie fałszywego oskarżenia przyjaciela. To David Graham, ceniący dobrobyt, utrzymanie się na powierzchni za wszelką cenę — nawet ewangelicznych „30 srebrników”. Dla Jane Graham, osoby trochę egzaltowanej, choć w istocie uczciwej i szlachetnej, uświadomienie sobie brutalnego terroru rządu w likwidacji Agromskiego i na tym tle ohydny uczynek Davida — jest bodźcem do zdecydowanego przejścia na barikadę walki. W widzu pozostaje głębokie przekonanie o sile ideowej tkwiącej w Jane i Hildzie Smith, reprezentujących miliony Amerykanów, które będą walczyć o wolną od ucisku ojczyznę. „Davidzie! To dopiero początek...” — mówi przed zapadnięciem kurtyny jego żona. I to jest obraz tej drugiej, prawdziwej Ameryki.

I reżyseria i aktorzy powinni właśnie ukazać to przekształcenie się dwu bliskich sobie ludzi, Davida w narzędzie systemu, Jane w bojowniczkę walki z uciskiem. To jest bowiem osią ideową sztuki.

Jane Graham w wykonaniu Manuei Kiernikówny pozbawiona była patosu, sztuczności, o którą w tej roli bardzo łatwo. Umiejętnie cieniowała napięcie wewnętrzne wzrastające z każdą sceną. Można powiedzieć, że jest to jedna z najlepszych kreacji tej aktorki na scenach poznańskich. T. Pluciński w roli Davida Graham starał się oddać przełom upadku dokonany w tym człowieku, co na ogół mu się udało. Jedynie może scena złożenia podpisu pod fałszywym oświadczeniem wypadła blado. Przecież David doskonale zdaje sobie sprawę z moralnego sensu swojego uczynku. Wie, że popełnia rzecz okropną, wstędną, i — choć znajduje zapewne opor-

Staranna reżyseria przedstawienia stworzyła z „Trzydziestu srebrników” pasjonującą spektakl cieszącą się dużym powodzeniem.

Z-ca

NOWE WYDAWNICTWA

O kulturze Kraju Rad mówi przetłumaczona ostatnio na język polski praca K. Abrosenki pt. „Kultura radziecka przodująca kultura świata”, która ukazała się nakładem „Książki i Wiedzy”.

Pięć rozdziałów pracy Abrosenki omawia następujące zagadnienia: istotę marksistowsko-leninowskiej nauki o kulturze, klasowy charakter kultury, kulturę radziecką — socjalistyczną w treści, narodową w formie, sukcesy budownictwa kulturalnego ZSRR, dalszy rozwój kultury i komunistyczne wychowanie narodu, które jest najważniejszym zadaniem ludzi radzieckich. Stron 72. Cena 1,50.

*

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatnio polski przekład pracy zbiorowej pt. „Zaostrzenie ogólnego kryzysu kapitalizmu”. Jest to zbiór artykułów, na który składają się prace następujących autorów: G. W. Kozłowa — Ogólny kryzys kapitalizmu i jego zaostrzenie na obecnym etapie, W. Czerpakowa — Nierównomierność rozwoju krajów kapitalistycznych i zaostrzenie sprzeczności między nimi, A. Aleksiejewa — Wzrost pasożytnictwa i gnicia współczesnego kapitalizmu, I. Tichonowa — O ogólnym kryzysie kapitalizmu. Str. 112. Cena zł 2,40.



Fot. K. Przychodzki

Majster warsztatowy — Leon Krysztof z POM-u nr 68 w Śmiglu zastosował racjonalizatorski pomysł wzmocnienia ramion korpusu obrotowego u przetrząsacza do słana. Dzięki wynalazkowi Krysztofa ramiona korpusu nie będą narażone na częste dotychczas łamanie się.



GTOs SPORTOWY

Leszczyńscy ligowcy gotowi do meczów

CAF fot. St. Wdowiński.
IV Ogólnopolskie Zimowe Igrzyska Harcerskie w Krynicy były przeglądem osiągnięć młodzieży w dziedzinie wychowania fizycznego. Na zdjęciu uczestnicy Igrzysk na trudnym odcinku trasy biegu patrolowego.

Igrzyska Harcerskie upowszechniły sport wśród młodzieży szkół podstawowych

Tegoroczne Igrzyska Harcerskie wzbudziły wśród młodzieży szkół podstawowych w Poznaniu duże zainteresowanie. Dzięki aktywnej pracy nauczycielstwa oraz organizacji młodzieżowych udział uczniów w Igrzyskach jest coraz liczniejszy. W Igrzyskach Dzielnicowych w Poznaniu, będących pierwszą fazą eliminacji brało udział 890 dzieci z 43 szkół podstawowych. Do udziału w Igrzyskach Wojewódzkich, które odbyły się w Chodzieży zakwalifikowało się 24 uczniów, z czego 9 weszło w skład ekipy wyjeżdżającej na Igrzyska Centralne w Krynicy.

Zdobycie przez Szubertównę i Krenżównę z Poznania pierwszych miejsc w swoich konkurencjach na igrzyskach w Krynicy dowodzi, że młodzież Poznania pojechała dobrze przygotowana. Uzyskane dobre wyniki stały się niewątpliwie bodźcem dla dalszej wytrwałej pracy tak dla młodych sportowców, jak i dla nauczycieli wychowania fizycznego, których ofiarą praca nad upowszechnieniem sportu zimowego wśród młodzieży daje tak do bre wyniki. (lpc)

Leszczyńska jest denastką II-ligową Kolejarza po wróciła z Krynicy, gdzie wraz z zespołem ligowym poznańskim i zdobywcą Pucharu Polski — warszawskim Kolejarzem, przebywała na obozie kondycyjnym. pod uwagę nowopozyskanego zawodnika Terlikowskiego, Murcha i Kaczmarek oraz Malec. Najsilniejszymi punktami drużyny będą: Kazimierz Jankowski, który po odbyciu służby wojskowej (grał w OWKS — Bydgoszcz) zasilił drużynę, oraz prawy obrońca — Wacław Lepka, który otrzymał już zwolnienie z poznańskiego Kolejarza i bronić będzie barw swojego macierzystego klubu. (R)

Jak nas informuje trener Bötcher, wraz z nim trenującymi: Włókniewski z Warszawy, Artur Woźniak z Poznania, a nad całością obozu pieczę miał Tadeusz Porys. Trener Bötcher wyraża się o piłkarzach Kolejarza z Leszna dodatnio. Za wzorowe zachowanie się otrzymali nagrody książkowe: Zdzisław Łucki i Zbigniew Radziszewski.

Trzon ligowego zespołu stanowią będą niewątpliwie zesłorocznymi piłkarzami: Sobkowicz, Smektała, Nortman, Heinsche, Jankowski, Radziszewski, Kędziora, Eliński, Szymański, Puzowski, Łucki, Hajduk, Borkowski i Dąbrowski. Ponadto broni są

Zakończone zostały w całej Polsce półfinały drużynowych mistrzostw w szachach. W grupie północnej lider tabeli — Spójnia (Poznań) zdecydowanie pokonała swoją imienniczkę z Grudziądza w stosunku 6:2, a Wiśniowicz (Łódź) i Ogniwo (Sopot) rozprawił się wysoko 6,5:1,5 pkt. z Kolejarzem szczecińskim i słupskim. W ten sposób poznacy utrzymali przewodnictwo grupy i zdobyli sobie prawo uczestniczenia w finale mistrzostw Polski, do którego prócz nich weszło Ogniwo (W-wa), Kolejarz (Kraków) i AZS (Gliwice).

(wil)

Spójnia (Poznań) mistrzem grupy północnej

Zakończone zostały w całej Polsce półfinały drużynowych mistrzostw w szachach. W grupie północnej lider tabeli — Spójnia (Poznań) zdecydowanie pokonała swoją imienniczkę z Grudziądza w stosunku 6:2, a Wiśniowicz (Łódź) i Ogniwo (Sopot) rozprawił się wysoko 6,5:1,5 pkt. z Kolejarzem szczecińskim i słupskim. W ten sposób poznacy utrzymali przewodnictwo grupy i zdobyli sobie prawo uczestniczenia w finale mistrzostw Polski, do którego prócz nich weszło Ogniwo (W-wa), Kolejarz (Kraków) i AZS (Gliwice).

notujemy

Kierownictwu i hokeistom Gwardii z Krotoszyna dziękujemy za pozdrowienia przesłane nam z lodowiska Torkatu.

Do dalszych mistrzostw w turnieju szachowym Państw. Lic. Pedagogicznego w Lesznie zakwalifikowali się: Michalik, Graczyk, Wdowiński, Danel i Stachowiak.

W Lesznie na boisku Gwardii odbędzie się 8 bm. o g. 14.30 towarzyskie spotkanie piłkarskie Kolejarz (Leszno) — Kolejarz (Gorzów).

O mistrzostwo ZZK w Lesznie w szachach walczy 22 uczestników. Po pierwszych rozgrywkach na czoło wysunęli się Kortylewski, Twerianowicz, Bulert i Szczepaniak.

MKKF w Lesznie organizuje w dniach 7 i 8 bm. w sali Cwiczni Miejskiej turniej siatkówki drużyn żeńskich. Początek zawodów w sobotę o godz. 17, w niedzielę o godz. 14.

104 zawodników uczestniczyło w marszach patrolowych zorganizowanych przez Unię w Margoninie. Najliczniej reprezentowani byli uczniowie Technikum Leśnego wraz z gronem nauczycielskim.

Rzeszów wyprzedził lekkoatletów wsi wielkopolskiej

W ostatnim dniu ogólnopolskich zimowych mistrzostw lekkoatletycznych w Przemyślu zwyciężyły poszczególne grupy konkurencyjne uzyskując następujące wyniki:

mężczyźni — tyczka: Świątkowski (Bydgoszcz) — 3,04, rzut granatem — Surma (Łódź) — 73,55, skok wzwyż — Mazur (Katowice) — 176, trójskok — Prusinowski (Poznań) — 12,55, sztafeta 3x800 m — Rzeszów — 7.16,0, sztafeta 4x40 — Poznań w składzie: Adamczewski, Ratajczak, Grzeszkowski, Olejniczak — 21,7;

kobiety — skok w dal — Kunysz (Rzeszów) — 4,49, sztafeta 4x40 — Rzeszów — (Kunysz, Tomczyk, Grzemienieć, Krogulecka) — 25,3.

W konkurencjach kobiet zwyciężył Rzeszów — 37 pkt. przed Katowicami — 29 pkt. i Poznaniem — 24 pkt., a w konkurencjach mężczyzn pierwsze miejsce zajął Poznań — 69 pkt. przed Rzeszowem — 53 pkt. i Katowicami — 30 pkt.

Ostateczna punktacja zimowych mistrzostw lekkoatletycznych LZS przedstawia się następująco:

1. Rzeszów — 100 pkt., 2. Poznań — 93 pkt., 3. Katowice — 53.

Ustanowiono rekordy Polskiej LZS-ów w skoku wzwyż, w biegu na 50 m, pchnięciu kulą oraz w biegach na 800 i 3000 m.

W mistrzostwach brali liczny udział zawodnicy ze spółdzielni produkcyjnych, PGR i POM-ów.

Szukamy ciężkich wag

Sekcja bokserska poznańskiej Gwardii rozpoczyna z dniem 13 bm. kurs bokserski dla wag ciężkich (70 kg). Kandydatów na kurs przyjmować się będzie na treningach w sali przy ul. Słowackiego (szkoła) w poniedziałki od godz. 20—22, w środy od g. 18—20 i w piątki od godz. 20 do 22. Kierownikiem kursu jest trener Arski.

Pogłębiajmy wiedzę rolniczą 100 kwintali kukurydzy z hektara

Warunkiem koniecznym do wykonania planu 6-letniego na odcinku rolnictwa jest podniesienie wydajności i to tak w dziedzinie produkcji roślinnej jak i zwierzęcej. Dlatego też, celem wykorzystania najnowszych zdobyczy nauki i praktyki rolnictwa radzieckiego, zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu powołano do życia specjalne oddziały upowszechnienia wiedzy rolniczej. Jednym z ważnych zadań tych oddziałów jest organizacja doświadczeń z maszynami.

Jak wykazała praktyka na terenie 26 powiatów woj. poznańskiego w 1952 r. oraz wypowiedzi chłopów, doświadczenia z maszynami jest najpotężniejszą dźwignią w podniesieniu wydajności produkcji rolniej. Jest najlepszą, najbardziej praktyczną szkołą, przystępną dla każdego i umożliwiającą korzystanie z osiągnięć nauki i praktyki.

Osiągnięcia doświadczeń w uprawie masła rozpowszechnionych, a mających duże znaczenie gospodarce roślin dają z poletek w przeliczeniu na 1 hektar bardzo wysokie zbiory. I tak Mieczysław Przespolewski z gromady Grodzice, pow. Konin zebrał 100 kwintali ziarna kukurydzy, Franciszek Boran z Rozdrażewa, pow. Krotoszyński — 94 kwintale, Franciszek Wesolek z Micholowa, pow. Gostyń — 30 kwintali ziarna soji, Jan Biderman z Koszowa, pow. Gostyń — 32 kwintale ziarna sorga technicznego, Ignacy Tomczak z Koralewa, pow. Gostyń — 58 kwintali ziarna słonecznika oleistego, Adam Szafran z Łaziska, pow. Wągrowiec — 20 kwintali ziarna czumizy.

Piętnaście gatunków różnych roślin olejnych, uprawianych doświadczeniemi, przekonało spółdzielców i chłopów o możliwości uprawy na szerszą skalę ważnych gospodarczo roślin, jak m. in. dyni olejistej, która dostarcza ziarna o zawartości 50 procent tłuszczu oraz 1500 kwintali zielonej masy z hektara dla celów pastwisk.

W 495 gospodarstwach przeprowadzono pokazowe przechowywanie oraz umieszczenie siewa obornika. Uzyskano przez to ponad 2 miliony złotych oszczędności w przeliczeniu na wartość składników pokarmowych, znajdujących się w nawozach pomocniczych. W 376 gospodarstwach zorganizowano przykładowo stosy kompostowe, celem należytego wykorzystania wszelkich odpadków, znajdujących się w gospodarstwach rolnych. Przyniosło to w sumie ponad 1 milion złotych oszczędności.

Ważnym doświadczeniem jest z roślinami ziół w okresie wegetacji były przedmiotem zainteresowania tysięcy chłopów. Mieli oni możliwość zaznajomienia się z działaniem poszczególnych nawozów na różne rośliny, co jest najlepszą formą praktycznego nauczania o skuteczności i opłacalności nawozów pomocniczych. Ujawniono przy tym wiele popełnianych dawniej błędów, wpływających ujemnie na produkcję. I na tym odcinku uzyskano dziesiątki tysięcy złotych oszczędności.

Podane przykłady dowodzą niezbicie o skuteczności prowadzenia różnych doświadczeń praktycznych w przodujących gospodarstwach spółdzielczych jak i w gospodarstwach indywidualnych chłopów, którzy w przyszłości przejdą na tory gospodarki zespołowej z większym już doświadczeniem fachowym.

JAN KIEWLA

Zegar sprzed 200 lat

Wykonano go jakieś 200 lat temu. Wiele czasu minęło od chwili, gdy wskazówki jego po raz pierwszy obiegły ozdobną tarczę, a przecież do dziś jeszcze zegar chodzi regularnie. Zabytek ten trafił ostatnio do Moskiewskiego Muzeum Politechnicznego. Na tarczy jego widnieją słowa — Niżnij Nowgorod, a u dołu podpis Iwan Kulibin.

ODGŁOSY

Kilka dni temu pisaliśmy, że młodzież Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie domaga się szkolenia przywarsztatowego. Z przyjemnością donosimy, że już 3 bm. rozpoczęło w Wielkopolskich Zakładach Mechanicznych wieczorowy kurs przywarsztatowego szkolenia teoretycznego. Obejmuje on następujące przedmioty: język polski, naukę o Polsce i świecie współczesnym, ekonomię polityczną, matematykę, rysunki techniczne, fizykę, chemię, technologię metalu, organizację warsztatową oraz zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy. W kursie bierze udział 40 młodych robotników, którzy po ukończeniu kursu mogą składać egzamin czeladniczy.

Obwieszczenia

K. U. ZSP Szkoły Inżynierskiej prowadzi kurs kierowców pojazdów mechanicznych — dla młodzieży uczęcej się, po cenach zniżonych. Zapisy do dnia 9 bm. przyjmuje sekretariat, Poznań, plac Curie-Skłodowskiej 2. 2934g

Wolne posady
Pomocnik fryzjerski potrzebny — posada stała — Poznań Gwardii Ludowej 27. 2738g
Pomoc domowa potrzebna do Puszczkowa bardzo dobre warunki zdrowotne — Oferty Głos Włp. dla 2700g.

Nauka
Kurs maszynopisania 2-miesięczny płatny rozpocznie się dnia 10 kwietnia dla przyszłych kwater. Zadać informacji: Kurs maszynopisania Wa-brzuch Rynek 1 2536p
Tańców ludowych nowoczesnych wycząja: Szczurkówna — Szczurek Poznań Marcinowski 2a 2670g
Korespondencyjne! Nowoczesna księgowość stenografia maszynopisanie angielski — Łódź skrzynka 57. K434

Sprzedaż
Wózki autko koszykowy i spacerowe podje malarskie, polecia — H. Świątki Poznań Wrocław 13. K419
Kuchnia 10-letnia metalowa, białe, garderobianka, stół rozsuwany z krzesłami, zegar stojący okazynie sprzedam Poznań, Grunwaldzka 41b, m. 9 od godz. 18—20. 2764g
Żyrandol, zegar ścienny, piecyk gazowy sprzedam. Poznań ul. Pionierska 6 m. 5. od godz. 16—19. 2735g
Maszyny do szycia „Singer” z okręgiem członkiem dobrać sprzedam Poznań Żydowska 15/19, m. 6a 2760g
Wózek (autko) koszykowy, jak nowy sprzedam. Poznań, Piekary 1 m. 12. 2755g
Domek 5-pokojowy z ogródkiem w Poznaniu 40000 zł wille pełnokomfortowa 75000 zł sprzedam „Union” Poznań Nowowiejskiego 9 2791g
Maszyny do szycia z podłunim członkiem sprzedam — Poznań, Dzierżyńskiego 39, suterena, front. 2758g

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 7—18.30 w soboty do 14.30 w Poznaniu przy ulicy Gen. Świerczewskiego nr 3 — Telefon 52-31 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Motocykl D. K. W. setka — sprzedam, W. Bernat Poznań Dąbrowskiego 87. 2796g
Złote obrączki sprzedam — Oferty Głos Włp. dla 2795g
Wózek dziecięcy w dobrym stanie — sprzedam. Poznań, Hiberna 33a, m. 4. 2794g
Wózek dziecięcy bardzo ładny, sprzedam Poznań Kazimierza Wielkiego 10 m. 6 2793g
Wanne kąpielowa z piecem na węgiel sprzedam. Adres wskazać Głos Włp. nr 2832g
Samochód Mercedes V 170 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Środa, Dąbrowskiego 19 telefon 124. 2945g
Winił połowę (Osiedle Grunwaldzkie), 55 000 zł, sprzedam — Dątkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 2996g
Wózek (autko) dla bliźniaki — sprzedam — Henryk Franke, Strzykowo, pow. Poznań. 3320p
Sadzonki szparagów, 1-roczone w każdej ilości, sprzedam — 100 sztuk 30 złotych Nowakowski Poznań-Jeżyce, Wiosenna 25. 3319p
Dogcart okazynie na sprzedaż, Poznań Dąbrowskiego 62, m. 5a 3316p
Parcela 1300 m² (Kawica — Dąbrowskiego) sprzeda właścicieli — Oferty Głos Wielkopolski dla 2834g
Tapczan 2-osobowy nowy — sprzedam Poznań, Libelta 27, m. 7. 2835g
Wózek (autko) sprzedam Poznań, Wawrzynca 23 m. 8. 2836g
Wózek dziecięcy Kon-Kon — sprzedam, Poznań, Sienkiewicza 10 m. 7. 2838g
Samochód ciężarowy Opel-Blitz 1½ tony na chodzie polowej pierwszorzędny parę tomat angielskich, sprzedam — Władysław Klatt, Arkuszewo, pow. Gniezno 3323p
Wille komfortowa z wolnym mieszkaniem całość względnie połowę, powie wille przy Ostroroga — kamienie komfortowe 2 skłony parcie 1160 m² (Głuchyn) 35 000 zł, sprzedam, Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 2933g
Sypialnie okazynie sprzedam, Poznań telefon 99-49. 2842g
Wózek dziecięcy głęboki w dobrym stanie, sprzedam, Poznań Wodna 22 m. 3. 2844g
Wózek (autko), w bardzo dobrym stanie, sprzedam Maria Maćkowiak Poznań, Jackowski 13 m. 3 2850g
Gitarę sprzedam, Matuszewski Poznań-Staro-Łódzka, Bystra 40. 2851g
Motocykl Zündapp 200 cm³ sprzedam, Poznań Gwardii Ludowej 31a, m. 14. 2855g
Uniwersalny powiększalnik amatorski suszarkę do zdjęć aparat fotograficzny mskowski, nożyce do zdjęć oraz 2 kuwety okazynie sprzedam Poznań Chwałiszewo 68 m. 21. 2843g
Pleska rocznego oraz szczeniaka drabinek obraz sprzedam, Poznań Mazowiecka 62. 2860g
Akordeon 80-basowy, 7-registry w pierwszym rzędzie w stanie sprzedam — Poznań, Małeckiego 15 m. 3. 2863g
Stół okrągły, 4 krzesła, stółik do radio (dłubowe), 600 kompletne szafa 2-członowa sprzedam Poznań Kordeckiego 22a tel. 66-01. 2862g
Kupna
Parcela — Wille — Domek — Gospodarstwo — Kamienie kupie Cena obłożna Oferty Głos Włp. nr 2792g
Samochód I F A. kupię — Oferty Głos Włp. dla 3216p
Domek 1-rodzinny z zabudowaniami gospodarczymi kupię, Cena obłożna — Oferty Głos Wielkopolski dla 2923g
Bufet stołowy kupię, Oferty Głos Włp. dla 2810g
Dom 1-rodzinny z ziemią około 1 ha w mieście lub na przedmieściu kupię wzrost od właściciela, Oferty Głos Wielkopolski dla 2827g
Kupię natychmiast 100 000 sztuk stobów 1-rodzinnych odrostów porzeczkowych czereśni białe i czarne Gwarantowane odmiane, Oferty: K. Skowrońska Poznań Kopernika 10a, m. 6. 2837g
Wóz skrzynkowy, ogumiony, natychmiast kupię, Oferty Głos Wielkopolski dla 2824g
Maszyny do pisania biurowa „Olimpia” kupię — Poznań, Dzierżyńskiego 168, m. 2. 2864g
Handlowe
Kawa, Upalamy fachowo każdą ilość, Palarnia, Poznań, Szewska 7 2870g
Zamiana
Pokój z wspólną kuchnią, przynależnościami na łazurze zamienię na pokój z kuchnią, samodzielnie — Oferty Głos Wielkopolski dla 2771g
Samodzielne mieszkanie w Toruniu zamienię na podobne w Poznaniu, Oferty Głos Wielkopolski dla 2785g
1½ pokoju z kuchnią, samodzielną ściągnięciem, zamienię na pokój z kuchnią Oferty Głos Włp. dla 2788g
2 pokoje z kuchnią, samodzielnie, zamienię na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej frontowe — Oferty Głos Wielkopolski dla 2807g
Pokój z użyciem kuchni zamienię na samodzielny wzgl. na pokój z kuchnią Dzielnicą obłożna Warunki do omówienia — Oferty Głos Wielkopolski dla 2815g
3 pokoje komfortowe we Wrocławiu zamienię na mieszkanie w Poznaniu, Wiadomości: Poznań Błuszczyńska 3 m. 5. 2825g
2 ubikacje suterenu przy ul. Słowackiego zamienię na pokój z kuchnią na perverfiach. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 2831g
1½ pokoju z kuchnią, ogrodem 600 m² samodzielną (Kawica) zamienię na 2—3 pokoje samodzielną, Oferty Głos Wielkopolski dla 2845g
Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką zamienię na równorzędne lub 3-pokojowe z ogrodem na perverfiach lub okolicę Poznania Oferty Głos Wielkopolski dla 2865g
2 pokoje z kuchnią, łazienką samodzielną zamienię na pokój z kuchnią samodzielną. Spiesznie oferty Głos Wielkopolski dla 2857g
Wolne lokale
Dwóch uczniów studentów przyjmę na wspólny pokój (Swarz), Oferty Głos Wielkopolski dla 2859g
Uczennice na wspólny pokój przyjmę, Poznań, Matejki 44, m. 1. 3325p
Szuka lokalu
Pokoju niekierującego poszukuje małżeństwo pracujące, Oferty Głos Włp. dla 2808g
Lekarz poszukuje 2-ewt. 1-pokoju mieszkanie, Warunki do omówienia, Oferty Głos Włp. dla 2866g
Dwie spokojne studentki poszukują pokoju, najchętniej Solacz — Oferty Głos Wielkopolski dla 2856g
Nauczycielka poszukuje pokoju w kulturalnym domu — Oferty Głos Włp. dla 2878g
Mieszkanie 2-pokojowe w okolicy Wildy Górczyzna, Poznań-Wschód do remontu spiesznie poszukuję Oferty Głos Wielkopolski dla 2967g
Dzierżawy
Oddam w dzierżawę 2 gospodarstwa rolne 9 i 12 ha, blisko Poznania — Oferty Głos Wielkopolski dla 2784g
Składnice o powierzchni 3700 m², z magazynami i szopami o powierzchni 480 m², przy ul. Dąbrowskiego, oddam w dzierżawę, Oferty Głos Wielkopolski dla 2830g
Zguby
Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Józefa Czyż. 2707g
Skradziono kartę meldunkową na nazwisko Ludwika Woźniak. 2540g
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Zygmunta Borzysiak. 2613g
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Genowefa Przybylska. 2611g
Zgubiono pokwitowanie ankiety na nazwisko Eugenija Dzwiecka. 2600g
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Józefa Błażkowskiego 3215p
Zgubiono kartę meldunkową nr G/IV 21697, wydaną dnia 2. 4. 1951 r. gm. Szymanowice na nazwisko Stanisław Strzyżkowski. 2533p
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Zygmunta Borzysiak. 2613g
Zgubiono pokwitowanie ankiety na nazwisko Eugenija Dzwiecka. 2600g
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Józefa Błażkowskiego 3215p
Zgubiono kartę meldunkową nr G/XXV 9047, wydaną 27. 2. 1951 przez P. G. R. N. Borek pokwitowanie ankiety na nazwisko Leon Matuski Celestynów. 3212p
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Józefa Błażkowskiego 3215p
Zgubiono kartę meldunkową nr G/IV 21697, wydaną dnia 2. 4. 1951 r. gm. Szymanowice na nazwisko Stanisław Strzyżkowski. 2533p
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Zygmunta Borzysiak. 2613g
Zgubiono pokwitowanie ankiety na nazwisko Eugenija Dzwiecka. 2600g
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Józefa Błażkowskiego 3215p
Zgubiono kartę meldunkową nr G/XXIX 33451, wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kleszczewie na nazwisko Henryk Wichowski. Górzewo, pow. Środa Strusia 12. telefon 72-10. 3326p
Wykonuje maszynowo z powierzonej woli, bawelny, swetry, bluzy, bieliznę Poznań, Zwierzyniecka 41 m. 8 (małe wzięcie). 2773g
Pilny meble, obciążenie guzików podnoszenie oczek, dekawatowanie szybko i solidnie wykonuje Poznań Lampę 9 2728g
Małżeństwo bezdzietne przyjmie na wychowanie lub na własne dziecięstwo do 10 lat Oferty: Naczelnik Stacji Morskiej, pow. Górzewo, wólew Strzyżkowski. 3105g 2641g

Centrala Obrotu Zwierzętami Nodowanymi — Ekspozytura Wojewódzka w Poznaniu, Stary Rynek 85

w dniach 7 i 8 marca br. będzie dokonywał zakupu psów rasy „Owczarek Alzacki” od 10 do 20-miesięczne. Zakup będzie się odbywał w godzinach od 8 do 12. K446

Zgubiono służbową legitymację wystawioną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji na nazwisko Henryk Beška. 2599g
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Józef Górka, Gołina, pow. Jarocin. 2922p
Zgubiono kwit nr 221 sklepu komisowego MHD na 20 wydaną na nazwisko Tadeusz Radziwiński. 3082gp
Zgubiono legitymację służbową, legitymację Zwizku Zaw. Prac. Odzieżowych na nazwisko Melania Andrzejewska. 2710g
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Zdzisław Wentzel. 2720g
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Pokornowski Ostrowo Szlach. 2945p
Zgubiono legitymację nr 337 wydaną przez WSE na nazwisko Lechosław Rączkowski. 2689g
Zgubiono legitymację nr 245, wydaną przez WSE na nazwisko Józef Szymanowski. 2687g
Zgubiono kartę meldunkową nr G/VI/6935 na nazwisko Bronisława Kos, Wyszawo. 3218p
Skradziono kartę meldunkową nr G/XXV 9047, wydaną 27. 2. 1951 przez P. G. R. N. Borek pokwitowanie ankiety na nazwisko Leon Matuski Celestynów. 3212p
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Józefa Błażkowskiego 3215p
Zgubiono kartę meldunkową nr G/IV 21697, wydaną dnia 2. 4. 1951 r. gm. Szymanowice na nazwisko Stanisław Strzyżkowski. 2533p
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Zygmunta Borzysiak. 2613g
Zgubiono pokwitowanie ankiety na nazwisko Eugenija Dzwiecka. 2600g
Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Józefa Błażkowskiego 3215p
Zgubiono kartę meldunkową nr G/XXIX 33451, wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kleszczewie na nazwisko Henryk Wichowski. Górzewo, pow. Środa Strusia 12. telefon 72-10. 3326p
Wykonuje maszynowo z powierzonej woli, bawelny, swetry, bluzy, bieliznę Poznań, Zwierzyniecka 41 m. 8 (małe wzięcie). 2773g
Pilny meble, obciążenie guzików podnoszenie oczek, dekawatowanie szybko i solidnie wykonuje Poznań Lampę 9 2728g
Małżeństwo bezdzietne przyjmie na wychowanie lub na własne dziecięstwo do 10 lat Oferty: Naczelnik Stacji Morskiej, pow. Górzewo, wólew Strzyżkowski. 3105g 2641g

Dzień POZNANIA

W ramach uroczystości związanych z X rocznicą ZWM przemianowano ub. niedzieli Nowy Dom Akademicki przy ul. Stalingradzkiej na Dom im. Hanki Sawickiej. Przed gmachem odsłonięto pamiątkową tablicę.

Przy Zarządzie Oddziału Ligi Morskiej powstała sekcja motorowo-wodna, która w pierwszym polowie marca br. rozpocznie kurs motorowo-wodny na stopień żeglarsza-mechanika. Na kurs można zapisywać się w Zarządzie Oddziału Ligi Morskiej przy ul. Chelmońskiego nr 2 — I piętro.

8 marca br. „Orbis” organizuje dwie wycieczki: do Warszawy (koszt udziału wraz z obiadem i zwiedzaniem miasta — 123,50 zł) oraz do Szklarskiej Poręby (147,— zł). Zgłoszenia — plac Wolności nr 3.

Między 1 a 26 kwietnia br. odbędzie się ogólnopolski konkurs recytatorów, który obejmuje poezję, prozę — satyrę, monolog i gawędę. Przygotowaniem zajmuje się „Artos”.

Badanie pojazdów mechanicznych na dopuszczenie do ruchu na drogach publicznych odbywać się będzie na placu przy ul. Towarowej — narożnik ul. Skośnej.

Z eliminacji zespołów SP w Poznaniu

W auli U. P. odbyły się wojewódzkie eliminacje zespołów artystycznych SP. Wzięło w nich udział 27 zespołów pieśni i tańca SP i LZS.

Wśród zespołów powiatowych dwa pierwsze miejsca w eliminacjach wojewódzkich zajęły zespoły pieśni i tańca SP z Szamotuł i Kalisza, na dalszych miejscach znalazły zespoły z Wolsztyna i Kościana. Wśród zespołów gminnych najlepsze wyniki osiągnęły zespoły z Iwna, pow. Środa, Piotrkowic, pow. Kościan, Budzyna, pow. Chodzież i Wronek, pow. Szamotuły.

Eliminacje wojewódzkie stały się również podsumowaniem dotychczasowego dorobku zespołów artystycznych SP w pracy społeczno-politycznej. W liście wysłanym na ręce Bolesława Bieruta, uczestnicy zobowiązali się m.in. do dalszego rozszerzenia swego udziału w pracy masowo-politycznej na wsi.

(K. R.)

TRZĘKA czerwona

Forge fuknął jak jeź. Wszystkie placówki wzdłuż drogi uważały go już po trosze za nieboszczyka. To już drugi z kolei życzy mu dziś powodzenia.

Wziął ołówek i napisał na kartce papieru: „Przez całą noc słyszałem ogień kilku 75-ek pod Dong-Khe. W naszych warunkach jest to jednoznaczne z masowym użyciem artylerii przez przeciwnika. Jeśli nie załuterwujemy natychmiast, Brun nie wytrzyma. Po nim wezmą diabli mnie”.

Położył kartkę przed radiotelegrafistą.

— Nadaj to do Hanoi.

Annamicki służący stanął w drzwiach. Forge spojrzał pytająco. Annamita skłonił głowę i złożył ręce na piersi.

— Pan nie jadł dziś śniadania. Jest już niemal południe.

Reszta dnia Forge spędził usiłując nadaremnie dogadać się z Hanoi i Dong-Khe. Jedni i drudzy byli zajęci czym innym. Forge odbył odprawę oficerów, zarządził wykonanie nowych prac ziemnych, rozesłał nowe patrole, zapędził wszystkich do roboty. Po południu odebrał wreszcie depeszę z Dong-Khe, w której Brun donosił, że zlokalizował dziesięć batalionów Vietminhu, biorących udział w natarciu. Forge pomyślał zrazu, że Brun istotnie postradał zmysły. Ale później przypomniał sobie zasadzkę na konwoje w czerwcu i wrześniu na przełęczy Long-Phai, gdzie Viet wprowadzał do akcji po dwa lub trzy tysiące ludzi, stosując zsynchronizowany ogień moździerzy i broni maszynowej. Od pewnego czasu wszystko było możliwe. Każda ewentualność wykluczona z góry przez sztab saigoiński stawała się prawdopodobna.

Pod wieczór wybuchła gwałtowna strzelanina na piątym forcie. Wydarzało się to niemal co dnia, raz tu, raz tam. Ale od ubiegłego dnia nie było już zdarzeń zwyczajnych wokół Cao-Bang. Forge kazał się połączyć natychmiast z fortem. Badał podejrzliwie wypadek, nie ufając długo uspokajającym zapewnieniom dowodzącego porucznika.



Fot. „Głos” — Przychodzki

W sklepie MHD w Poznaniu przy ul. Szkolnej (narożnik ul. Walki Młodej) wystawione są cenne nagrody przeznaczone przez MHD i Centralę Odzieżową dla biorących udział w konkursie-ankiecie „Głosu Wielkopolskiego”. Widzimy tu: płaszcze męskie podgumowane, damskie prochowe, ubranie męskie, marynarki manczestrowe, pończochy i skarpetki stylowane, jedwabne koszule męskie itp. Nagrody — drogą losowania — zdobędą ci Czytelnicy naszego pisma, którzy po zwiedzeniu Wiosennych Targów Odzieżowych w Belwedrze wypełnią kupon konkursowy, na którym należy podać numer jednego z trzydziestu wystawionych modeli konkursowych.

Targi cieszą się wielką popularnością. Stoiska są stale uzupełniane nową odzieżą męską, damską i dziecięcą. Przypominamy, że wypełnione kupony należy składać na miejscu do skrzynki z napisem Konkurs „Głosu”, lub kierować je do Redakcji, ul. Grunwaldzka 19, II p., pok. 71.

35 000 osób wysłuchało 1721 odczytów

Po pierwszym etapie konkursu na najlepszą świetlicę i bibliotekę

W okresie pierwszego etapu konkursu na najlepszą świetlicę i bibliotekę, świetlice wiejskie województwa poznańskiego podniosły znacznie swą aktywność, osiągając coraz lepsze wyniki pracy. Udział w konkursie brało na terenie Wielkopolski ogółem 381 świetlic oraz 212 bibliotek i punktów bibliotecznych. W powiecie poznańskim do konkursu stanęły 33 świetlice, w powiatach: Kalisz, Krotoszyński i Gnieźno zaledwie od 1 do 5 świetlic.

Do szczególnie aktywnych zaliczyć należy: zespół artystyczny z PGR Ninio, w pow. obornickim; zespół artystyczny TOR w Krotoszynie; chór PSK Racot; chór PSK Pepowo, powiat Gostyń; zespół taneczny z Nohowa, powiat Śrem; dziecięcy zespół muzyczny z Gułtowa, powiat Środa; zespół POM z Murowanej Gośliny oraz zespół

PGR Pudliszki, powiat Gostyń.

Przykładem dobrych wyników pracy świetlicowej może służyć Zespół PGR w Redgoszcu, powiat Wągrowiec, gdzie m.in. wygłoszono 30 odczytów, zorganizowano 4 wieczory literackie, założono dwa koła Wszechnicy Radiowej, zespół teatralny oraz kurs wieczorowy dla dorosłych.

Ogólnie, w pierwszym etapie konkursu na najlepszą bibliotekę i świetlicę, wygłoszono w województwie poznańskim w świetlicach wiejskich 1721 odczytów, pogadarek i referatów, których wysłuchało około 35 000 osób; zredagowano 612 gazetki ściennej, zorganizowano 104 wystawy książek, 155 kursów dokształcania ideologicznego, 162 kursy dokształcania zawodowego, 89 kół Wszechnicy Radiowej, 40 kursów języka rosyjskiego, 68 zespołów dobrego czytania i 5 kół miczulinowskich. Powstało także 67 zespołów teatralnych, 15

Imiejsce - MHD Gnieźno

Również Kalisz uzyskał piękne wyniki

Z usług sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego korzystamy wszyscy. I trzeba powiedzieć, że praca całego aparatu MHD podniosła się w ostatnim roku na wyższy poziom, że ludzie pracy są obecnie zaopatrywani przez sklepy MHD coraz lepiej i sprawniej.

Poprawa stylu pracy personelu MHD ściśle wiąże się

z szeroko rozpowszechnionym wśród załóg sklepowych i administracji współzawodnictwem. Pośród przedsiębiorstw podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Miejskiego Handlu Detalicznego — pierwsze miejsce za IV kwartał ub. r. zajęła załoga MHD Gnieźno, zdobywając proporzec przechodni oraz tytuł przodującego przedsiębiorstwa MHD woj. poznańskiego.

Wolsztyńskie zakłady przodują w woj. poznańskim

W Wolsztynie odbyło się ostatnio uroczyste wręczenie proporzeka przechodniego Wolsztyńskim Zakładom Terebowego Przemysłu Materiałów Budowlanych, które we współzawodnictwie pracy w IV kwartale 1952 r. zdobyły III miejsce w skali ogólnokrajowej. Spośród cegielni — podległych tym zakładom — na czołowe miejsce wysunęła się załoga Cegielni — Rostarzewo nr I, drugie zajęła Cegielnia Perzyny, trzecie Cegielnia Wioska. (J. W.)

Gnieźnieński MHD-owcy zadowolili swą sukces przed wszystkim znacznemu przekroczeniu planu obrotów, wysokiej wydajności pracy, najlepiej w naszym województwie prowadzonej rachunkowości, a także dużym osiągnięciem w zwalczaniu mank. Pośród załóg sklepowych na szczególne uznanie zasługuje personel sklepu nr 13: Bernard Szymański i Pelagia Radzińska. Wyróżnić należy także sklep nr 52 z Kąkimiernem Tomaszewskim na czele oraz obsługiwane przez załogę MHD-owską zetemowską brygadę placówki nr 6 i 49.

II miejsce w województwie zajęła załoga Miejskiego Handlu Detalicznego w Kaliszu, co zasługuje na szczególną uwagę, bowiem przedsiębiorstwo to należało dawniej do słabo pracujących. MHD-owcy z Kalisza osiągnęli w IV kwartale ub. r. najwyższą wydajność pracy spośród załóg MHD naszego województwa, przy czym wyróżnili się najbardziej sklepy nr 5, 15 i 23, zaś indywidualnie zwyciężyły we współzawodnictwie Teresa Kołodziejczyk i Janina Kaftan.

Niegorzse od kolegów z Kalisza wyniki osiągnęli pracownicy dawnego pionu przemysłowego MHD w Poznaniu, którzy w IV kwartale ub. r. bardzo wysoko przekroczyli plan obrotów, a ponadto wyróżnili się wzorową sprawozdawczością i dobrze zorganizowanym szkoleniem. Pierwsze miejsce wśród załóg poznańskich sklepów tego pionu uzyskała obsada „Domu Dziecka”. (wp)

Zbliża się Międzynarodowy Dzień Kobiet

Z całej Wielkopolski dochodzą wieści o zobowiązaniach podejmowanych przez kobiety dla uczczenia 8 marca.

Pracownice Spółdzielni Krawieckiej „Bojownik” w Wolsztynie postanowiły wykonać miesięczny plan produkcyjny w 105 procentach i uruchomić do dnia 8 marca własną bibliotekę. Załoga kobieca przy Cegielni Parowej nr 2 w Rostarzewie przyspieszy wiosenną kampanię produkcyjną. Pracownice umysłowe z miejscowej wytwórni win wykonają 20 serwet winiarskich, a pracownice fizyczne naprawią fartuchy robocze.

Koła Ligi Kobiet przy gminnych spółdzielniach prowadzą agitację w kierunku przekraczania planów kontraktacyjnych.

W ślad za kobietami idą załogi męskie, które również po-

dejmuja zobowiązania produkcyjne. Kolejarze w Pile podnoszą produkcję, zwiększając jednocześnie oszczędność surowca. Pracownicy Polskiego Czerwonego Krzyża przeszkolą w pomocy sanitarnej 300 uczniów.

34 zakłady pracy tego miasta przygotowują się do zbliżającej się uroczystości. Ogólnomięjską akademię urządzi się 7 marca.

(Na podstawie listów korespondentów: Zofii Skibińskiej i Henryka Kozłowskiego — opracował Sk.).

902 tony odpadków

Powiat krotoszyński uzyskał w roku ubiegłym ogółem 902 tony surowca wtórnego, wykonując 113,4 proc. rocznego planu zbiórki szmat, 119,9 procent złomu metalowego i 114,7 procent złomu żelaznego.

Dobre wyniki zadowolili się młodzieży, która pod kierownictwem wydziałów Oświaty zgromadziła 63,4 tony surowca wtórnego. Wyróżniły się Szkoły Podstawowe: nr 1 i nr 2 w Krotoszynie. G. S. w Krotoszynie, Zdunach i Koźminie odstawiły 75,6 ton odpadków.

W styczniu br. plany skupu szmat zrealizowano w 165 proc., a złomu — w 180 proc. (fk)

Teatry

OPERA — godz. 19 „Faust”

POLSKI — godz. 19 „Mieszczanie”

NOWY — godz. 19 „30 srebrników”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 „Magazyn mód”

MŁODEGO WIDZA — godz. 16.30 „O jezu zaklętym”

AULA UNIwersYTETU POZnańskiego — godz. 18 i 20.30 Koncert rozrywkowy „A.B.C.”

DOM RZEMIEŚNI, ul. Niezłomnych nr 2 — g. 15 i 17.30 „Szewc Dretwka”

PANSTW. TEATR W Gnieźnie — (org. „Artos”):

Środa — „Faryzeusze i grzesznik”

CO * GDZIE * KIEDY

PANSTW. TEATR W POZNANIU:

Nowe Miasto — „Sześć godzin ciemności”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Pod niebem Sycylii” (prod. włoskiej), od lat 18

BALTYK — g. 14.30 „Konfrontacja” (produkcja radz.), od lat 7, godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Antoni Iwanowicz gniewa się” (prod. radz.), od 1.8

MUZA — g. 13, 15.30, 18 i 20.30 „Tragiczny pościg” (prod. włoskiej), od lat 18 — i „Dokumenty zdrady”

RIALTO — g. 15.30, 18.45, 19.15 i 20.30 „Dokumenty zdrady”

WARTA — g. 11, 12 i 20 filmy dokumentalne, g. 14, 16 i 18 „Pocłunek na stadionie” (prod. czeskiej), od lat 14

PIAST — g. 19 „Cywil na stadionie” (prod. węg.), od lat 7

KINO W PUSZCZY: KOWIE — godz. 19 „As wywiadu” (produkcja radz.)

FOTOPLASTIKON — godz. 10-22 „Brazylija — Arizona”

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wydawcy: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P.), 21, 23.50.

5 KRONIKA MARZEC

CZWARTEK
Wacława
Euzebiusza
Teofila
Ślódce w.: 6.31
zach.: 17.38
Księżyc w.: 23.26
zach.: 7.22

Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami opady deszczu i mżawki. Rano mglisto, od północy kraju przejściowe przejaśnienia. Temperatura minimalna od —1 st. C na wschodzie do +3 st. C na zachodzie, maksymalna od +3 st. C do +6 st. C. Wiatry umiarkowane, miejscami silne i porywiste zachodnie i północno-zachodnie.

Z Wielkopolski

Chór „Halka” w Dusznikach (pow. Szamotuły) wykazuje ożywioną działalność. Zespół ten dał ostatnio kilka występów na zebraniach obojętnościowych w spółdzielniach produkcyjnych. 15 lutego członkowie chóru wystawili sztukę G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”, a 22 lutego zorganizowali specjalne przedstawienie dla członków spółdzielni produkcyjnych. (J. Brz.)

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowej w Rogoźnie zrealizowali plan produkcyjny roku 1952 w 137 procentach. Ostatnio młodzież tej szkoły wezwała kolegów z ZSM w Obornikach do współzawodnictwa w przedterminowym wykonaniu tegorocznego planu produkcyjnego oraz do podniesienia frekwencji na zajęciach warsztatowych i jakości wykonywanych prac. (B. T.)

Proporzec przechodni we współzawodnictwie pracy pomiędzy spółdzielniami Związku Branży Metalowej otrzymała za IV kwartał ub. roku Spółdzielnia Pracy Mechanicznej - Instalacyjna w Krotoszynie. Szkoda tylko, że organizacja ZMP-owska tego zakładu pracuje słabo.

Z. Drożyński
korespondent „Głosu”

Teatr z Gnieźna odwiedzi w marcu

16 miejscowości

Repertuar Państwowego Teatru w Gnieźnie na marzec przedstawia się następująco: w dniach 7, 8, 14 i 15 bm. wystawiona zostanie sztuka A. Wolina i J. Pomianowskiego „Faryzeusze i grzesznik”, a 20, 22, 27 i 29 bm. „Pygmalion” G. B. Shawa.

Zespół Państwowego Teatru w Gnieźnie odwiedzi 7 „Pygmalionem” 7 bm. — Śrem, 8 bm. — Rawicz, 15 i 16 bm. — Ostrow, z „Faryzeuszami i grzesznikiem” zaś 5 bm. — Środa, 9 bm. — Śmigiel, 10 bm. — Wolsztyn, 11 bm. — Leszno, 12 bm. — Kościan, 16 i 17 bm. — Koło, 18 i 19 bm. — Konin, 20 bm. — Pyzdry, 21 i 22 bm. — Turzek, 23 i 24 bm. — Kutno, 25 i 26 bm. — Plock, 27 i 28 bm. — Włocławek oraz 29 bm. — Kruszwice.

Muzyka:

5.10, 6.50 — poranna, 13 kompozytorów radzieckich, 13.40 — pieśni i ballady Moniuszki, 14.50 — swoje skie melodie, 16.45 (P) — utwory na klaviesyn, 17.50 (P) — pieśni młodzieżowe, 18 (P) — pieśni polskie w wyk. chłopięcego chóru R.P., 18.15 (P) — wieczorna serenada, 22.20 najpiękniejsze symfonie Mozarta, 23 — Rossini: Kwartet na instrumenty dęte, 23.14 — koncert solistów.

Audycje inne:

11.45 — głos maja kobiet, 12.45 — dla wsi, 14.10, 14.30 — szkolna, 15.10 — „Złoga” fragm. książki, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszechnica Radiowa, kurs I, 16.30 (P) — literacka „Opory” opow.,

(Ciąg dalszy nastąpi)

(35)